

Hass, Ludwik

Wolnomularze i loże wolnomularskie Płocka (1803-1821)

Rocznik Mazowiecki 7, 69-126

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDWIK HASS

WOLNOMULARZE I ŁOŻE WOLNOMULARSKIE PŁOCKA
(1803—1821)

Dziejom płockich łóż wolnomularskich poświęcił specjalny artykuł już niespełna sto lat temu wybitny bibliograf, kolekcjoner masoników i historyk wolnomularstwa polskiego Hipolit Skimborowicz¹. W kilkadziesiąt lat później powrócił do tego tematu inny zasłużony badacz dziejów tego ruchu na ziemiach Rzeczypospolitej szlacheckiej, Stanisław Małachowski-Łempicki². Obaj swoją wiedzę o składzie osobowym tamtejszych placówek „sztuki królewskiej” — jak swój ruch często nazywali wolnomularze — opierali głównie na spisie członkowskim z 1819 bądź 1821 r.³, nie znali jednak wykazów wcześniejszych⁴. Dotarcie do

¹ H. Skimborowicz, *Masoni w Płocku*. „Korrespondent Płocki”, 8(20) I 1880, nr 6, s. 1—3.

² S. Małachowski[-Łempicki], *Dzieje wolnomularstwa w Płocku*. „Notatki Płockie”, X—XII 1957, nr 6, s. 8—15.

³ *Poczet Braci wszystkich Łóż pod przewodnictwem W.: Kapitułarnej Matki Łoży na Wschodzie Płocka pracującej w Roku P.:S.: 5819, Płock b.r.w.*, cyt. za: Z. Pauli, *Materiały do historii wolnomularstwa polskiego*, rkps. Publiczna Biblioteka Naukowa (Lwów) I. 5707, s. 73—89; *Poczet Braci Wolnych Muł.: pracujących pod przewodnictwem W.: Wsch.: Narodowego Polskiego i W.: Kapit.: Matki Szczerze Połączenie na Wsch.: Płocka w Roku P.:S.: 5821, Płock b.r.w. [1821].*⁺
[s]

⁴ *Lista Członków Logi Sg^o Jana pod nazwiskiem Albertini Doskonałości w Płocku dnia 14 Kwiet: 5808 [= 1808]*, rkps. Biblioteka Narodowa (Warszawa), (dalej — BN), BOZ 1760/2, k. 136—137; *Liste des Membres de la Loge Albertine*

nich pozwala nie tylko wszechstronnie spojrzeć na losy tej organizacji na omawianym terenie, lecz zarazem — niejako ubocznie — poszerza wiedzę o ogólnopolskim kręgu adeptów owej symbolicznej budowy „świątyni ludzkości”, celu ostatecznym badanej organizacji. Z tego względu dołączono do artykułu wykaz członków łóz płockich.

Z kolei wymogi współczesnej historiografii dyktują potrzebę zapelnienia również innej luki pozostawionej przez obu poprzednich badaczy — pokazania stowarzyszenia w kontekście rozwoju życia społecznego, obyczajowo-towarzyskiego i politycznego miasta oraz ciężącego ku niemu terenu, co umożliwi dostrzec pewne cechy procesu kształtowania się elit prowincjonalnych. Zadanie to niełatwe, już chociażby ze względu na stan badań, na całkowity brak monograficznych opracowań dotyczących owych dziedzin dziejów Płocka i regionu w latach panowania pruskiego po II rozbiórce oraz następującym po nich okresie Księstwa Warszawskiego i przedpowstaniowego Królestwa Polskiego. Zaledwie luźne na ten temat informacje spotkać można w pisanej jeszcze w czasie I wojny światowej monografii biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego⁵, zaś w latach Polski Ludowej tematyce tej poświęciła kilka niewielkich objętościowo artykułów Maria Kieffer-Kostanecka. Jej też pióra jest jedyna dotąd — nader zresztą sumienna i wartościowa — próba scalenia rozproszonych danych dotyczących wspomnianego okresu⁶.

Lata rządów pruskich

W ostatniej ćwierci XVIII w. wolnomularstwo zaczęło w Rzeczypospolitej szlacheckiej wykraczać poza rogatki stołeczne, zdołało ono jednak trwalej usadzić się jedynie w wielkich ośrodkach prowincjonal-

à la Perfection à l'Orient de Plock, l'an 1810, rkps, Bibliothèque Nationale (Paris), (dalej — B Nat.), FM² 582, t. „Plock, L.: Albertine à la Perfection”; *Namentliches Verzeichniss sämmtlicher zu dem Bunde der Grossen National-Mutter-Loge zu den drei Weltkugeln gehörigen Brüder Freymaurer ... Für das Jahr 1813*, Berlin b.r.w., s. 9—10, 127—130. Zasadniczej wagi dla dziejów wolnomularstwa w Płocku okresu zaboru pruskiego byłoby odnalezienie spisów z lat 1803—1805 członków miejscowej loży, które powinny się znajdować w archiwach centralnej administracji pruskiej. Edykt bowiem Fryderyka Wilhelma III z 20 X 1798 r. zobowiązywał loże do przedstawiania mu corocznie spisu członków. Wobec ich braku historia loży do 1807 r. opierać się musi częściowo na dedukcjach z danych dotyczących jej składu osobowego w kwietniu 1808 r.

⁵ A.J. Nowowiejski, *Płock, monografia historyczna*, Płock 1917; wyd. II, Płock 1931.

⁶ M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego*. W: *Dzieje Płocka*, Płock 1973, s. 199—255.

nych — w Poznaniu, Wilnie czy znajdującym się na zagarniętym przez monarchię Habsburgów terenie I rozbioru Lwowie oraz już w mniejszym stopniu — Krakowie. We wszystkich tych miejscowościach przez pewną część roku przebywała w swoich miejskich rezydencjach tknięta już powiewami Oświecenia wielka i średnia szlachta, tu też spotkać było można ruchliwe i zarazem światłe jednostki ze stanu mieszczańskiego, często urodzone i wychowane na Zachodzie. Oba zaś te środowiska stanowiły bazę rekrutacyjną organizacji wolnomularskiej, owej dwukrotnie już — w 1738 i 1751 r. — potępionej przez papieża „farmazonii”, jak w językach słowiańskich potocznie przyswojono sobie francuski wyraz „franc-maçonnerie”. Płock, liczący w 1777 r. najwyżej około 2300 mieszkańców⁷, aczkolwiek największe miasto regionu i stolica województwa, tego rodzaju aglomeracją nie był. Toteż do chwili II rozbioru, kiedy przypadł w udziale Hohenzollernom, łoża wolnomularska w nim nie powstała i powstać nie mogła.

Dopiero wraz z tym rozbiorem zaczęła się nowożytna kariera Płocka. Nie zdążył upłynąć nawet miesiąc od posiedzenia sejmu grodzieńskiego w dniu 25 września 1793 r., na którym w zupełnym milczeniu przyjęto deklarację nowego zaboru pruskiego, gdy już 21 października odwiedził miasto jego nowy władca, król pruski Fryderyk Wilhelm II (10 października przyjechał do Poznania), otoczony swą gwardią, wśród których znajdował się świeżo mianowany feldmarszałkiem Ryszard Joachim Henryk von Möllendorf, dowódca korpusu, od stycznia obejmujący w posiadanie zaborcy świeżo zagrabione ziemie Rzeczypospolitej⁸. Swego nowego panującego uczciła okoliczna szlachta obiadem i balem w pałacu nieobecnego biskupa Krzysztofa Hilarego Szembeka, którego funkcje duchowne spełniał jego krewny, również biskup, Onufry Kajetan Szembek, obaj księżęta kościoła, jacy — według raportu z 29 września 1799 r. ministra Fryderyka Leopolda von Schröttera — „okazywali rządowi pruskiemu od objęcia w posiadanie Prus Południowych, również w czasie Insurekcji, wierne przywiązanie i oddanie, a dzięki swemu autorytetowi w byłej Polsce korzystnie oddziaływali na skłonności nowych poddanych”⁹. Miasto, początkowo wchodzące wraz ze swoim regionem w skład departamentu piotrkowskiego, stosunkowo szybko awansowało na stolicę jednego z kilku departamentów Prus Południowych, nowej jednostki administracyjnej utworzonej na pruskich terenach II rozbioru, od 1795 r. siedzibę Kamery Jego Królewskiej Mości Prus Południowych

⁷ *Dzieje Płocka*, s. 177.

⁸ A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 125.

⁹ Cyt. za: J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowo-wschodnie (Neustpreussen) 1795—1806*, Poznań 1963, s. 53.

Wojenno-Ekonomicznej oraz Królewskiej Pruskiej Regencji, zatem terenowych władz administracyjno-skarbowych oraz wymiaru sprawiedliwości. Charakter centrum departamentowego zachował Płock również w latach następnych, gdy w wyniku III rozbioru wcielone zostały do monarchii Hohenzollernów większe odeń Warszawa i Białystok. Po przeprowadzonej w związku z tym nowym przyrostem terytorialnym zmianie podziału administracyjnego ziem poprzedniego rozbioru, departament płocki, obejmujący teraz dotychczasowe powiaty Prus Południowych znajdujące się na prawym brzegu Wisły oraz świeżo zagarniętą połąć Mazowsza po rzekę Omulew na wschodzie, wszedł z dniem 1 czerwca 1797 r. w skład nowej prowincji — Prus Nowowschodnich. Jej drugim członem został departament białostocki, utworzony z reszty ziem, jakie przypadły Prusom w ostatnim rozbiorze¹⁰.

Ranga administracyjna Płocka stała się teraz główną przesłanką jego dynamicznego rozwoju. Przyczyniły się do tego również pruskie inwestycje państwowe. Ludność miasta powiększyła się zarówno o skierowaną do niego służbowo rzeszę urzędników, jak i o wielu ulgami przyciągniętych tu z Niemiec — przede wszystkim z terenów państwa pruskiego — kolonistów. Byli nimi nie tylko rzemieślnicy i kupcy zajmujący się świadczeniem bezpośrednich usług przeważnie nowym biurokratycznym przybyszom czy stacjonującym ze swoimi jednostkami wojskowymi oficerom, lecz również osoby świadczące tamtym usługi w znaczeniu szerszym, pośrednim, w rodzaju owych budowniczych, których przyciągał do miasta ożywiony ruch budowlany, związany z potrzebą wzniesienia budynków dla nowo utworzonych urzędów oraz — dla zatrudnionych w nich osób i ich rodzin — domów mieszkalnych. Osiedlali tu teraz, mniej czy bardziej na stałe, również ludzie z dawnej warstwy panującej w Rzeczypospolitej, szlachta okoliczna wstępująca na służbę w pruskim aparacie urzędniczym.

W rezultacie ludność miasta, liczącego po wejściu w skład państwa pruskiego zaledwie 1954 mieszkańców, w tym 1092 chrześcijan wszystkich wyznań, wzrosła w ciągu najbliższych 7 lat prawie o 1/3, do 2578 osób — bez wojska — w 1800 r., zaś w dwa lata później do 3714,

¹⁰ A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 125; J. Wąsicki, *Ziemie polskie...*, s. 163, 176—177. Kamery płocka i białostocka miały początkowo wspólnego prezydenta w osobie von Knoblocha, który został z tych stanowisk zwolniony 4 IX 1798 r. i przy tej sposobności mianowany tajnym nadradcą skarbowym. Niewykluczone, że jest on identyczny z Karlem Ludwigiem von Knoblochem, członkiem loży płockiej w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. H. Lippold, *Die Kriegs- und Domänenkammer zu Bialystock in ihrer Arbeit und Bedeutung für die preussische Staatsverwaltung. Inaugural-Dissertation*, Königsberg 1928, s. 72.

zatem prawie się podwoiła (190,1%) w stosunku do stanu pierwotnego i nadal się zwiększała. W jeszcze szybszym tempie rosła jej część chrześcijańska — zwiększyła się odpowiednio do 1847 i 2649 osób, a więc do 169,1% i 246,6%. W niej zaś z wielokrotnością się grupa ewangelików, z garstki 30-osobowej do 866 osób w 1802 r., zatem jej udział w społeczności miasta podniósł się z 1,5% do 23,3%. W 1804 r. utworzono w związku z tym parafię ewangelicko-augsburską (luterańską). Równocześnie zmniejszył się w tym siedmioletnim udział ludności żydowskiej z 44,1% do 28,7%¹¹.

Taki kierunek zmiany wskaźników wyznaniowych oznaczał istotne przesunięcia w składzie zawodowo-społecznym i całej strukturze społecznej mieszkańców. Pośrednio wyrażał bowiem zmniejszenie się w zbiorowości płockiej znaczenia zamkniętej w sobie i żyjącej w niemal całkowitym oderwaniu od problemów współczesności grupy rzemieślniczo-kupieckiej na rzecz warstwy utrzymującej się z pracy umysłowej, wszelkiego rodzaju urzędników, oraz — w jakimś stopniu — kupców i rzemieślników obytych z szerszym światem i otwartych na dochodzące zeń powiewy nowych czasów i idei. Zjawisko to w połączeniu ze wspomnianym już kształtowaniem się polskiej nowożytnej grupy urzędniczej oznaczało, że w pierwszych latach XIX w. wytworzyło się w Płocku środowisko podatne wolnomularskiej agitacji i działalności organizacyjnej. Znaczny w nim udział protestantów, zajmujących ważne miejsce w hierarchii społecznej, tworzył skuteczną przeciwwagę wrogiemu „sztuce królewskiej” oddziaływaniu części hierarchii Kościoła katolickiego i kół klerykalnych na szlachecko-urzędniczych i — w większym jeszcze stopniu — zbliżonych do nich szlachecko-ziemiańskich wyznawców rzymskiego katolicyzmu.

Wprawdzie z upadkiem dawnej państwowości zakończyło również swoje istnienie zorganizowane wolnomularstwo Rzeczypospolitej szlacheckiej, niemal całkowicie sparaliżowane już od schyłkowego okresu Sejmu Czteroletniego, kiedy dramatyczny rozwój wydarzeń politycznych w zupełności prawie pochłonął energię najwybitniejszych aktywistów, takich jak ostatni wielki mistrz Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, marszałek tegoż Sejmu Kazimierz Nestor Sapieha czy pisarz wielki koronny Kazimierz Rzewuski bądź bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Nie było to jednak równo-

¹¹ J. Wąsicki, *Ziemia polskie...*, s. 159—160, 240; tenże, *Opisy miast polskich z lat 1793—1794*, Poznań 1962, s. 1050, punkt 30; K. Askanas, *Sztuka Płocka*, Płock 1974, s. 123; A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 123, 129. Odsetki obliczone przez autora artykułu.

znaczne z całkowitym zanikiem owego ruchu¹². W miarę bowiem jak czarno-białe słupy graniczne państwa Hohenzollernów przesuwały się na wschód, na objętych nimi terenach polskich pojawiali się inni adeptci „sztuki królewskiej”, ludzie z rodowodem ideowo-organizacyjnym odmiennym od dotychczas tu spotykanych wolnomularzy. Byli nimi oficerowie pruscy oraz napływający z głębi państwa urzędnicy administracyjni i sadowi, nieraz również kupcy czy inni przedsiębiorcy, wszyscy związani z różnymi niemieckimi, najczęściej berlińskimi centralami tego ruchu.

W nowych warunkach i sytuacjach, nieraz daleko odbiegających od tych, do jakich byli przyzwyczajeni i uważali za normalne, starali się kontynuować swój dotychczasowy tryb życia. Jego zaś składową częścią były lożowe posiedzenia i uroczystości. Nie brak było w tym gronie i takich, którzy myśleli nie tylko o spotkaniach w starym kręgu dopuszczonych do tajemnie wolnomularskich, lecz i o przyciągnięciu do organizacji nowych członków, w tym również spośród miejscowej elity towarzysko-społecznej. W takiej tendencji ludzi z nowej, na miejscu jeszcze nie zaaklimatyzowanej, elity władzy szczebla lokalnego czy prowincji chyba pewną rolę odgrywała chęć znalezienia wspólnego języka z tamtą, bądź w ogóle z ludnością miejscową. U najgorliwszych zaś zabiegi o narybek polski wynikały z ich postawy lożowej, z ponadnarodowego — jak go rozumieli — charakteru wolnomularstwa bądź też z patriotyzmu organizacyjnego, nakazującego możliwie najszerzej rozbudować sieć placówek swego stowarzyszenia. Niektórzy łączyli z tego rodzaju zabiegami rachuby na pozyskanie wyższych sfer polskich dla państwowości pruskiej. Do wpływowego pruskiego ministra stanu i sprawiedliwości oraz szefa resortu spraw duchowieństwa Johanna Christoha Wöllnera, zarazem wielkiej osobistości w wolnomularstwie pruskim, listownie zwracał się w marcu 1797 r. z taką propozycją pastor w Biskupicach na Śląsku i kaznodzieja jednego z pruskich pułków kirasjerów, niejaki Reghely. Ten petent, uważający się za znawcę mentalności społeczeństwa polskiego, gdyż jako guwerner syna ks. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej bywał w przeszłości często w Puławach, wystąpił z koncepcją, iż więź lożowa mogłaby się przyczynić wydatnie do tego, by polskich „wielkich bardziej przywiązać do naszego monarchy i osiągnąć trwałą spokój”, loże zaś stanowiłyby w tym „łańcuch, który by niespokojne, spragnione klubów [dawne] państwo zadowolili”¹³.

¹² W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Londyn 1968, s. 59—61.

¹³ R. Prümers, *Plan einer süddeutschen Loge*, „Bundesblatt”, 1912, nr 11, s. 319—320.

W kierowniczych kołach pruskich, zarówno państwowych, jak i wolnomularskich, brakło w kwestii stosunku do rozbudowy wolnomularstwa na zagrabionych ziemiach polskich jednomyślności i konsekwencji. Podczas gdy jedne władze już zaakceptowały założenie łóż w Toruniu (1793) i Kaliszu (1795), szef zarządu prowincji Prusy Południowe, minister śląski Karol Jerzy von Hoym, od lat 20 członek loży we Wrocławiu, zajął w tej sprawie inne stanowisko. Ten dygnitarz, który domagał się, aby w imię pozyskania szlachty polskiej dla państwa pruskiego wciągnąć ją do udziału w zarządzaniu przyłączonymi terenami polskimi, a w strukturze ich administracji uwzględnić „duchą narodu”, w 1796 r. odmówił prośbie grupy stacjonujących w Warszawie i okolicy oficerów pruskich o zezwolenie na utworzenie loży. Decyzję taką powziął — jak zaznaczył — „ze względu na naszą sytuację polityczną”. W berlińskiej centrali łóż, dokąd z kolei zwrócili się we wrześniu tego roku petenci warszawscy, nie zrażeni odmową ministerialną, ich zabiegi przyjęto z mieszanymi uczuciami. Nie chciano zrezygnować z możliwości rozciągnięcia swej siatki organizacyjnej na chwilowo ugorujące tereny i wyprzedzenia na nich rywalizujących formacji „sztuki królewskiej”, lecz zarazem — w ówczesnej atmosferze, pełnej w stosunku do łóż podejrzeń o knowania wywrotowe — obawiano się komplikacji, jakie wydawały się nieuniknione w przypadku liczniejszych przyjęć do loży starej daty wolnomularzy polskich. Toteż, udzielając ostatecznie zezwolenia na utworzenie komórki organizacyjnej w byłej stolicy dawnej Rzeczypospolitej, wielki mistrz berlińskiej centrali zalecił swym nowym podwładnym, by z wielką ostrożnością dopuszczali do swego grona zgłaszających się kandydatów i raczej ograniczali się do osób już uprzednio przyjętych do wolnomularstwa na terenie Niemiec. Posiedzenie założycielskie tej placówki, noszącej nazwę „zum goldenen Leuchter”, odbyło się 6 kwietnia 1797 r., zaś w trzy miesiące później — 3 lipca — uroczście święcono jej otwarcie¹⁴.

Jakkolwiek władze i urzędy departamentowe oraz garnizon wojskowy usadowiły się w Płocku o rok wcześniej niż w Warszawie, do założenia w nim loży doszło znacznie później. Chyba przyczyniła się do tego mniejsza liczebność, dość spora płynność oraz niższość intelektualna tułejszego środowiska urzędniczego i oficerskiego. Z wcześniej utworzonej Kamery płockiej skierowano w 1796 r. część pracowników do organizującej się warszawskiej, nieco później również do nowo powstałej białostockiej. Była stolica Rzeczypospolitej, aczkolwiek znajdująca się teraz w stadium regresu, pozostawała niezmiernie atrakcyjna dla przybyszów

¹⁴ E. Friedrichs, *Die Freimaurerei in der preussischen Stadt Warschau*. „Zirkelcorrespondenz”, VII 1905, nr 12, s. 327—329.

z Niemiec. Przyciągało ich zarówno jej barwne i ruchliwe wielkomiej-
skie życie codzienne, jak i poziom intelektualny. Dlatego z niezbyt odle-
głego i niedużego Płocka zabiegali o przeniesienie do niej i dopięli celu
tej miary urzędnicy-intelektualiści, co radca sądowy, znany zaś jako
pisarz, kompozytor i rysownik, Ernst Theodor Amadeus Hoffmann czy
typowy przedstawiciel młodej buntowniczej generacji inteligencji prus-
kiej, sekretarz Kamery, zdolny poeta i dramaturg Friedrich Ludwig
Zacharias Werner. Niektórzy zaś oficerowie i urzędnicy z rozmaitych
miejscowości departamentu płockiego, z Pułtuska, Raciąża czy Rypina,
wstępowali do placówki lożowej warszawskiej¹⁵.

Toteż dopiero po pewnym już ustabilizowaniu się płockiego urzędni-
czo-oficerskiego środowiska pruskiego przyszedł w 1803 r. czas na utwo-
rzenie tu loży. Zezwolenia na nią udzieliła — niewątpliwie po kilkumie-
siężnych zabiegach, jak bywało w innych analogicznych przypadkach —
jedna z trzech berlińskich, jedynych dozwolonych od jesieni 1798 r.
w monarchii Hohenzollernów, central lożowych¹⁶ — Wielka Narodowa
Loża-Matka pod Trzema Globami (Grosse National-Muter-Loge zu den
drei Weltkugeln), której od 1801 r. podlegała loża w Kaliszu, podczas
gdy warszawska podporządkowana była innej, Wielkiej Loży Krajowej
Wolnomularzy Niemieckich (Grosse Landesloge der Freimaurer von
Deutschland). Posiedzenie założycielskie nowej placówki odbyło się
2 kwietnia 1803 r., przyjęła nazwę „Albertine zur Vollkommenheit”
(Albertyna pod Doskonałością)¹⁷. Berlińska centrala zarejestrowała ją
w spisie podległych sobie placówek (matrykule) pod liczbą porządko-
wą 72. Tak więc Płock wyprzedził w zakresie wolnomularstwa bratni
mu, jako ośrodek administracyjny tej samej prowincji, Białystok.
W nim bowiem zabiegi o dokumenty na założenie komórki organizacyj-
nej „sztuki królewskiej” podjęto dopiero w lutym 1804 r., wydała je
Wielka Loża Krajowa, zwierzchnik placówki warszawskiej, 27 paździer-

¹⁵ F.L.Z. Werner, *Briefe des Dichters...*, t. I, München 1914, s. 248; *Ver-
zeichniss sämtlicher Brüder der gesetzmässigen, verbesserten und vollkommenen
St. Johannis-Loge genannt zum Goldenen Leuchter zu Warschau den 6ten April
1805* (druk). BN, BOZ 1760/2, k. 269—270.

¹⁶ Różnice pomiędzy trzema centralami sprowadzały się od strony formalnej
do rozbieżności w liturgii i dogmatyce wolnomularskiej, częściowo były uwarun-
kowane rozwojem historycznym ich samych oraz wchodzących w ich skład lóż
szeregowych (świętojańskich, czyli symbolicznych) i placówek wyższych — ponad
trzeci — stopni wtajemniczenia. Istniały też pomiędzy nimi trudne do uchwycenia
różnice w postawach społecznych i politycznych.

¹⁷ Znaczenie i pochodzenie nazwy nieznane. Wskazać można tylko, iż „Alberti-
na” — taką zlatynizowaną formę nazwy loży z rzadka spotyka się w dokumen-
tach — była też nazwą uniwersytetu w Królewcu.

nika, zaś uroczyste otwarcie loży odbyło się dopiero 2 lutego 1806 r.¹⁸

W obrzędach, obradach i korespondencji posługiwała się „Albertine”, odpowiednio do swego składu osobowego i podporządkowania organizacyjnego, językiem niemieckim. Jej odznaka, noszona na błękitnej wstążce ze złotym wąskim szlaczkiem wzdłuż brzegów, była z brązu, okrągła, pokryta białą emalią. Miała falistą krawędź pozłożoną i ozdobioną graferowanym ornamentem w postaci promyków. Cały środek odznaki zajmował niebieski trójkąt równoboczny, obramowany wąskim paskiem złotym. Dwa jasnozielone węże obramiały wewnątrz trójkąta okrągłe pole białe, w centrum którego litery J, L, A i V tworzyły monogram loży (litery początkowe jej pełnej nazwy: *Johannis-Loge Albertine zur Vollkommenheit*). Poprzez naroża trójkąta przechodził wieniec utworzony z różowych róż i niebieskich niezapominajek wplecionych w zielone i żółte liście¹⁹.

Jednym z założycieli loży płockiej był gen.-mjr Johann von Heinrichs, dowódca stacjonującej w Warszawie brygady, której batalion fizylierów wchodził w skład garnizonu płockiego. Dwaj inni stali na znacznie niższych szczeblach nowej hierarchii społeczno-urzędniczej — 40-letni Franciszek Mickiewicz był średniozamożnym szlachcicem, Ludwik Mahn zaś radcą Kamery, budowniczym departamentowym, jednym z tych świeżej daty przybyszy, którzy na trwałe związali się z miastem. W 1806 r. nabył plac u zbiegu ulic Tumskiej i Warszawskiej, na którym zbudował według własnego projektu dom przypominający warszawską Dziekankę. Ogród Mahna służył później z hodowli ładnych owoców. Innymi współzałożycielami byli — prawdopodobnie — późniejsi członkowie honorowi „Albertine”: radca sądowy Ludwig August Ferdinand Voss, radca Kamery Otto Friedrich Wilhelm König, inspektor solny, rotmistrz Friedrich Albert von Rexin oraz sekretarz regencji Christ. Benino Rosa i pułkownik dragonów Wilhelm von Jeanneret. Przedstawicielem placówki przy Wielkiej Loży pod Trzema Globami został,

¹⁸ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 9, 127; *Geschichte der Grossen National-Mutterloge in den preussischen Staaten genannt zu den drei Weltkugeln*, 6. Ausg., Berlin 1903, s. 506; E. Friedrichs, *Die Freimaurerei...*, s. 349. W przeciwieństwie do wszystkich pozostałych przekazów podaje „Poczet” z 1819 i 1821 r. datę założenia loży o dwa miesiące późniejszą — 2 VI 1803 r. Różnica ta wynika — według wszelkiego prawdopodobieństwa — z błędnego odczytania daty w dokumentach lożowych, posługujących się na przemian kalendarzem powszechnie stosowanym oraz wolnomularskim, w którym marzec jest oznaczony jako pierwszy miesiąc roku, kwiecień jako drugi, itd. W tym przypadku dokumenty dotyczące założenia loży podawały datę według kalendarza zwyczajnego, a nie wolnomularskiego, czego w 1819 r. nie dostrzeżono.

¹⁹ Fotografia i szczegółowy opis oznaki zob. *Pamiętki masońskie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Katalog*, Toruń 1970, s. 33.

chyba od samego już początku, dyrektor loterii w Berlinie kapitan Johann Christoph Samuel Gohl²⁰.

Do świeżo utworzonej loży widocznie licznie przyłączali się (afiliowali) adepci starej daty ze środowiska urzędniczo-oficerskiego, którzy już poprzednio uzyskali wyższe (tj. ponad trzeci) stopnie wtajemniczenia wolnomularskiego, bądź też nowo przyjętym udzielił ich Berlin — w drodze wyjątku — przed upływem przepisowego stażu członkowskiego. Pozwoliło to Wielkiej Loży wydać już 4 października 1804 r., zatem niemal dokładnie w półtora roku po utworzeniu „Albertine”, dokumenty założycielskie dla płockiej loży staroszkockiej, tj. zrzeszającej wolnomularzy, którzy osiągnęli czwarty bądź jeszcze wyższy stopień wtajemniczenia. Przyjęła ona nazwę „Leopoldine zur Abendsonne” (Leopoldyna pod Zachodzącym Słońcem). W matrikule centrali zarejestrowano ją pod liczbą porządkową 86. Tego typu placówki nie miała Warszawa. Na ziemiach drugiego i trzeciego zaboru pruskiego analogiczna istniała jedynie w Kaliszu od 1802 r. W mieście tym czynna była ponadto od 7 kwietnia 1803 r., czyli niemal równocześnie z założeniem loży płockiej, komórka organizacyjna skupiająca podległych sieci Trzech Globów adeptów 6 i 7 stopnia wtajemniczenia z całych Prus Południowych — Prowincjonalny Wewnętrzny Wschód (Provinzial-Innerer Orient). Obie placówki płockie nie miały własnego budynku, wspólnie wynajmowały dla siebie pomieszczenia, podobno w domach Hincza (na przeciw ówczesnego szpitala Św. Aleksego) i Benbenkowskiego (na rogu ul. Warszawskiej i placu Floriańskiego)²¹.

Loża płocka powstała w klimacie politycznym daleko odbiegającym od tego, jaki towarzyszył narodzinom warszawskiej. Zapoczątkowana po wstąpieniu na tron w listopadzie 1797 r. Fryderyka Wilhelma III pewna reorientacja pruskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej, wyrażająca się w tendencji do pokojowego ułożenia stosunków z nową Francją i pojednania z Polakami, stała się po pewnym czasie już wyraźnie widoczna.

²⁰ *Lista członków...*, k. 137; *Namentliches Verzeichniss...*, s. 9; *Poczet Braci Wolnych Mul.*, s. 3, 8; K. Askanas, *Sztuka Płocka*, s. 123; A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 134.

²¹ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 127; *Geschichte...*, s. 506; R. Prümers, *Geschichte der Posener Loge*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, 1909, s. 17; *Liste ...* podaje datę założenia 29 VIII 1804. Nazwa „Leopoldine” (też „Leopoldina”) może nawiązywać do założonej w 1652 r. w Schweinfurt Academia naturae curiosorum (Akademia Dziwów Przyrody), przez cesarza Leopolda II podniesionej do rangi akademii (stowarzyszenia naukowego) Rzeszy pn. Academia Sacri Romani Imperii Caesarea-Leopoldina naturae curiosorum. Byłaby w tym analogia do nazwy „Albertina” jako nazwy uniwersytetu. Obie nazwy stanowiłyby — przy takiej interpretacji ich pochodzenia — wyraz tendencji oświeceniowych członków loży płockiej.

Rozpoczął się flirt rządu z elitą polską, czego przejawem było m.in. udzielenie zezwolenia w 1800 r. na utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, zaś w kwietniu 1803 r. założenie w byłej stolicy Rzeczypospolitej państwowego 6-klasowego liceum polskiego. Z kolei pokój w Luneville (9 lutego 1801), następnie wysłanie legionistów polskich na San Domingo zrodziły w znacznych kołach polskich uczucie zawodu do Francji. Pogłębiali je, będąc zarazem jego żywą ilustracją, powracający do kraju eks-legioniści bądź rozczarowani jakobini polscy. W zaborze pruskim stopniowo zaczęto odczuwać korzyści z usprawnienia przez zaborcę organizacji władzy i gospodarki oraz z dużego popytu na zboże. Jeśli więc szlachta ziemiańska wcześniej jeszcze odnosiła się lojalnie do władz pruskich, widząc w nich siłę, która wzmocniła jej zagrożoną pozycję klasy panującej i zagwarantowała monopol posiadania własności ziemskiej, to obecnie nawet dla niejednego z polskich działaczy niepodległościowych i reformatorów stawały się atrakcyjne Prusy z ich wzorowo zorganizowaną administracją, zaawansowanymi stosunkami ekonomiczno-społecznymi i posuniętą ku rozwiązaniu kwestii chłopską.

Zmiany te wywarły wpływ również na sferę stosunków wolnomularskich. Zmniejszona co najmniej podejrzliwość części kół rządowych wobec łóż ułatwiała zakładanie kolejnych na zagrabionych ziemiach polskich. Powstały więc teraz — prócz Płocka — w Gnieźnie (22 kwietnia 1804, zezwolenie Wielkiej Łoży z 1 stycznia 1804), Białymstoku (2 lutego 1806, zezwolenie z 27 października 1804), Poznaniu (7 lutego 1806, zezwolenie z 23 stycznia 1806) i starszokocka w Gnieźnie (12 stycznia 1806)²². Zbliżenie polsko-pruskie wyraziło się na terenie „sztuki królewskiej” z jednej strony w zmniejszeniu się obaw jej central berlińskich przed ryzykiem związanym z udziałem w ich organizacjach Polaków, z drugiej zaś w skłonności tychże do udziału w lożach. W atmosferze toczącej się wojny francusko-angielskiej i dojrzewającej trzeciej koalicji antyfrancuskiej oraz pogłosek o pruskich zamiarach odbudowy Polski pod berłem Ludwika Hohenzollerna, szwagra Antoniego Radziwiłła, niektórzy dawni wolnomularze polscy zaczęli, co najmniej od końca 1803 r., bywać na posiedzeniach warszawskiego „zum goldenen Leuchter”. Niebawem inicjowano tam pierwszych młodych Polaków, nawet mających przeszłość powstańców. Kolejnym etapem stało się przyłączenie do tej placówki grupy starej daty polskich adeptów młotka i kielni oraz systematyczne pozyskiwanie przez nich dla

²² *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, 3. Aufl., t. I, Leipzig 1900, s. 364; t. II, Leipzig 1901, s. 170; R. Prümers, *Geschichte...*, s. 19; E. Friedrichs, *Die Freimaurerei*, s. 349.

niej swych rodaków, z perspektywą przyszłego założenia placówki polskiej pod zwierzchnictwem centrali berlińskiej. Wreszcie 21 stycznia 1805 r. złożyli oni oficjalną prośbę o zezwolenie na utworzenie loży polskojęzycznej. Prusko-polskie kontakty wolnomularskie ułatwiała okoliczność, że w lożach na ziemiach polskich spotkać było można mniej czy bardziej zniemczonych Polaków, w różnym stopniu jeszcze władających językiem polskim, a znajdujących się na pruskiej służbie w wojsku czy administracji, takich jak placmajor Warszawy mjr Jan Samuel Brodowski, gen.-mjr Christoph Wilhelm Chlebowski czy landrat sochaczewski Bonawentura Winkler-Kentrzyński²³.

Te nowe momenty w życiu wolnomularskim na ziemiach zaboru pruskiego wcześniej przejawiały się na prowincji niż w Warszawie. Widocznie Wielka Loża Krajowa była ostrożniejsza niż Wielka Loża pod Trzema Globami, której placówki w Kaliszu i Płocku wcześniej już szeroko otworzyły swe wrota przed Polakami. W Kaliszu już jeden z założycieli był Polakiem. Na te precedensy powołali się nawet wolnomularze Polacy ze stolicy dawnej Rzeczypospolitej przy swoich zabiegach w centrali berlińskiej w 1805 r. W Kaliszu wstąpili do loży właściciele ziemscy, jak Jan Korytkowski, Tomasz Gątkiewicz, Józef Żychliński czy były pułkownik wojsk koronnych Franciszek Garczyński²⁴. Chyba poważniejsze stosunkowo rozmiary przybrał akces szlachty do „Albertine”. Sądząc z następnie osiągniętych przez nich stopni wtajemniczenia, pierwszy był w niej inicjowany — jeśli nie nastąpiło to wcześniej we Włoszech czy Francji, zaś do placówki płockiej już tylko afiliował — eks-legionista, były kapitan, 30-letni Cyprian Zdzitowiecki. Chyba nieco później wstąpił starszy odeń o lat 10 Jan Lasocki, człowiek cieszący się mirem wśród szlachty, skoro w 1798 r. był jej deputatem z powiatu płockiego na uroczyste złożenie w Królewcu homagium królowi Fryderykowi Wilhelmowi III, oraz właściciele ziemscy Jan Cisowski z Radomina, Karol Kisielnicki z Zielonej, Józef Gabriel Lasocki z Radzanowa, syn ostatniego kasztelana sochaczewskiego, i Jan Mioduski, syn sędziego ziemskiego dobrzyńskiego i brygadiera kawalerii narodowej w latach Sejmu Czteroletniego. Wszyscy oni byli o kilka lat młodszy od F. Mickiewicza, J.G. Lasocki nie przekroczył nawet 30 roku życia. Zgłaszali się też inni kandydaci do inicjacji, w tym niektórzy nie znający

²³ BN, BOZ 1760/2, k. 267—270; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej — AGAD), Kancelaria Senatora Nowosilcowa (dalej — KSN) 841; AGAD, Archiwum Masońskie Potockich (dalej — AMP) II-1/5; E. Friedrichs, *Die Freimaurerei...*, s. 337, 339.

²⁴ S. Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 r.*, cz. II. Kraków 1908, s. 148, 151. Na datę wstąpienia wskazują „numery właściwe” spisu, tj. kolejność zapisania do księgi członków (matrykuły) loży.

języka niemieckiego, co sprawę komplikowało²⁵. W takich bowiem przypadkach w obrzędzie pierwszego wtajemniczenia, będącym zliturgizowanym dialogiem pomiędzy wtajemniczonym a przewodniczącym posiedzenia łoży i jego pomocnikami, musiał jeszcze uczestniczyć pośrednik — tłumacz z grona adeptów „sztuki królewskiej”.

W Warszawie już w 1804 r. znaleziono wyjście prostsze. Na tego rodzaju posiedzeniach przekazywano przewodnictwo znającemu język polski członkowi, który część dialogowo-liturgiczną odprawiał w tym języku, zaś 25 stycznia 1805 r. odbyło się w „zum goldenen Leuchter” posiedzenie polskich adeptów, prowadzone w ich języku ojczystym. Również w cztery miesiące później zwołali oni, za zezwoleniem zwierzchnictwa berlińskiego, zebranie założycielskie w pełni odrębnej łoży polskojęzycznej, która przyjęła nazwę „Świątyni Mądrości”²⁶. Polscy adepci z Płocka, jakkolwiek podlegali innej centrali, byli poinformowani o krokach powziętych przez ich stołecznych rodaków i ze swej strony podjęli analogiczne, pomyślnie zakończone zabiegi. Na podstawie uzyskanego zezwolenia swej Wielkiej Łoży zebrali się po raz pierwszy 22 marca 1806 r. na uroczyste posiedzenie w języku polskim. Dla regularnego odbywania takich zebrań w przyszłości dokonali wyboru niezbędnych w tym celu dostojników łożowych utworzonej „delegacji w języku polskim”. Jej przewodniczącym został niejaki Tischler, dozorcami F. Mickiewicz i J. Mioduski, zaś sekretarzem adwokat Stanisław Sonnenberg. W wygłoszonym przemówieniu okolicznościowym Mioduski podkreślił wagę tego dnia, „witając go — jak podawał oficjalny list z 25 marca — w tym czasie i kraju, gdzie despotyzm i fanatyzm w znacznej części ograniczonymi zostały i gdzie wspaniały Zakon nasz w korzystniejszym dla nas w opinii światowych znajduje się stopniu”, co świadczyło o politycznej orientacji uczestników zebrania. Tuż potem owo kierownictwo polskie poinformowało o rozwoju wydarzeń w wolnomularstwie płockim „Świątynię Mądrości”, prosząc ją o nawiązanie bliższych kontaktów, odwiedzanie posiedzeń „delegacji”, wymianę korespondencji i nadesłanie tekstu i nut polskich pieśni wolnomularskich²⁷.

W ten sposób „Albertine” przekształciła się z łoży niemieckiej w niemiecko-polską. Wszystko przemawia za tym, że po posiedzeniu marcowym nadal zgłaszali się do inicjacji Polacy. Jednym z nich był kanonik

²⁵ *Lista członków...*; BN, BOZ 1760/2, k. 67 recto. O Zdzitowieckim zob. J. Pachonński, *Legiony Polskie*, t. II, Warszawa 1976, s. 120, 674; t. III, Warszawa 1971, s. 169, 281, 526, 627, 632 (dane nieścisłe, częściowo sprzeczne).

²⁶ E. Friedrichs, *Die Freimaurerei...*, s. 337, 339; BN, BOZ 1760/2, k. 223, 230.

²⁷ List z 25 marca, BN, BOZ 1760/2, k. 67—68.

kolegiaty plockiej ks. Tadeusz Czeżuchowicz. Spośród ludności polskiej wstępowały przede wszystkim oświecone jednostki ze średniozamożnego środowiska szlacheckiego, lojalne w stosunku do władzy, wyznające poglądy społecznie umiarkowane. Motywacją ich udziału w loży była przede wszystkim afirmacja ogólnikowo tu traktowanego humanitaryzmu, połączona z poczuciem, iż przynależność do stowarzyszenia eksponującego swą zasadę surowej selekcji przyjmowanych kandydatów, jak również zasiadanie na jego zebraniach wespół z górami miejscowej administracji, będzie potwierdzeniem ich elitarnego położenia nawet w obrębie własnej, uprzywilejowanej warstwy społecznej. Pod koniec roku loża liczyła co najmniej cztery dziesiątki członków²⁸. Nie doszło tu do podziału — wzorem warszawskim — na w pełni odrębną placówkę polską i niemiecką. Trudno określić, co było tego przyczyną — mniejsze niż w Warszawie aspiracje polityczne adeptów polskich czy też ewentualne koszty odrębnego utrzymania dwu loży, co przekraczałyby możliwości finansowe stosunkowo niewielkich zespołów.

W Księstwie Warszawskim

Spokojny przebieg życia lożowego w Płocku nagle przerwała, podobnie jak w innych miejscowościach objętych działaniami wojennymi, wojna francusko-pruska. Oddziały armii napoleońskiej wkroczyły 20 grudnia 1806 r. do miasta, zapoczątkowując tym kilkumiesięczny — do traktatów tylicyckich w lipcu 1807 r. — okres powszechnej destabilizacji stosunków. Nieświadomość losu oczekującego miasta i departament, podobnie zresztą jak inne ziemie zaboru pruskiego, łączyła się u niemieckiej większości członków loży z nieoczekiwaniem wynikłą kwestią ich aktualnej i przyszłej sytuacji osobistej. Wszyscy bowiem urzędnicy pruscy, posłuszni rozkazom swoich władz naczelnych, pozostali na miejscu, a ich warunki materialne stopniowo ulegały pogorszeniu. Skarb pruski wypłacał im bowiem dość nieregularnie tylko część poborów i to do momentu, kiedy zarządzenie królewskie z czerwca 1807 r. nakazało zaprzestać wypłat funkcjonariuszom znajdującym się na terenach zajętych przez wojska przeciwnika. Wtedy zaś jedni zaczęli opuszczać swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania i udawali się na tereny, gdzie nadal urzędowały władze pruskie, inni zaś, acz niepewni jutra, jeszcze się na krok taki nie decydowali. Nielicznych tylko nowe władze pozostawiły

²⁸ Lista członków...

na dotychczasowych stanowiskach. W tej atmosferze nie mogło być mowy o regularnym zbieraniu się na posiedzenia lożowe, zwłaszcza wspólnie z adeptami polskimi, których sytuacja również uległa zmianie, lecz w kierunku przeciwnym. Nie można się też było zwrócić o poradę w sprawie dalszego postępowania do centrali, w Berlinie bowiem zajęty przez wojska francuskie całkowicie ustało wszelkie życie wolnomularskie, loże i ich centrale nie zbierały się na posiedzenia. Toteż „Albertine”, począwszy od grudnia 1806 r., „z powodu ubocznych okoliczności — jak informowała w liście z 14 kwietnia 1808 r. — więcej jak rok w przedsięwziętych pracach bezczynną zostawała z przyczyny, że niektórzy bracia stąd wyjechali, a inni z kraju oddalić się mieli”²⁹.

Z grona polskich adeptów niektórzy zostali teraz powołani do służby publicznej. W skład spolszczonej 29 grudnia 1806 r. Kamery departamentu, przemianowanej równocześnie na Izbę Najwyższą Wojenno-Ekonomicznej Administracji, powołał Józef Wybicki, który na polecenie Napoleona przeprowadził tę reorganizację, wspomnianego już Jana Lasockiego i ziemianina Floriana Jeżewskiego. Chyba był już wtedy członkiem „Albertine” inny, nowo mianowany członek Izby, Fabian Zieliński, adeptem zaś innej placówki — może przedrozbiorowej — Ignacy Jeżewski, były generał-major z czasów Rzeczypospolitej i poseł z województwa płockiego na Sejm Czteroletni. Przyjaciel adiutanta Kościuszki, Stanisława Fiszera, cieszył się — według określenia żony tegoż — opinią „człowieka zacnego, szczerego patrioty i wielkiego oryginała”. Jednym z nielicznych pozostawionych urzędników pruskich w Płocku na ich dawnych stanowiskach był współzałożyciel loży L. Mahn oraz jej przypuszczalny współzałożyciel O.F.W. König. Izba Najwyższa mianowała 31 grudnia członkiem Komisji Powiatowej w Mławie dotychczasowego dozorcę „delegacji w języku polskim” F. Mickiewicza, który następnie został przeniesiony na stanowisko radcy Deputacji Ceł i Akcyz w Płocku. W mianowanym (uchwałą krajowej Komisji Rządzącej z 3 marca 1807 r. na miejsce Izby Najwyższej) nowym organie administracji, 13-osobowej Izbie Administracyjnej Departamentu, wiceprezesem został Jan Lasocki, członkami zaś Leonard Lasocki i König. Wolnomularze stanowili tu zatem prawie 1/4 jej składu (23,1%)³⁰.

²⁹ BN, BOZ 1760/2, k. 135 recto.

³⁰ A. Skałkowski, *Archiwum Wybickiego*, t. II, Gdańsk 1950, s. 81, 82, 121. Ignacy Jeżewski figuruje w spisie „Albertine” z 1812 r. jako posiadający czwarty stopień wtajemniczenia, nie jest natomiast wymieniony w wykazach wcześniejszych, co przemawiałoby za tym, iż poprzednio należał do innej loży. Jeżewski (poprawnie — Aleksander Ignacy Stanisław Jan) był synem Benedykta

Zetknęli się teraz u siebie w mieście z wysoko postawionymi starej daty polskimi adeptami „sztuki królewskiej”. Jeszcze w ostatnich dniach grudnia 1806 r. przyjechał do Płocka dla zorganizowania w departamencie wojska polskiego Stanisław Woyczyński, generał brygady z 1794 r., w latach przedrozbiorowych członek stołecznej loży „Świątynia Izys”. Jego towarzysz z tej placówki, Joachim Moszyński, którego tutaj znać mogli z niedawnych kontaktów ze „Świątynią Mądrości”, do której od lat kilku należał, został po utworzeniu Księstwa Warszawskiego pierwszym prefektem departamentu płockiego. W administracji północno-wschodnich terenów nowego tworu państwowego odgrywali polscy członkowie „Albertine” bądź tacy, którzy nimi w najbliższym czasie zostali, rolę poważniejszą niż dotąd. Jan Lasocki otrzymał teraz — jesienią 1807 r. — nominację na prefekta departamentu łomżyńskiego, pozostając zarazem wiceprezesem Izby Administracji Publicznej Departamentu Płockiego. Jej sekretarzem generalnym był Jan Plichta, zaś asesorem i kasjerem Michał Kisielnicki, obaj zostali chyba w ciągu najbliższego roku inicjowani. Analogiczny był status wolnomularski eks-jakobina polskiego Rajmunda Rembielińskiego, prezesa Deputacji Administracji Departamentu Białostockiego w Łomży. Wkrótce dekretem z 19 stycznia 1808 r. otrzymał nominację na prefekta płockiego po Moszyńskim, który zrezygnował z tego stanowiska ze względu na trudną sytuację powierzonego mu terenu. Jednym z sędziów utworzonego w Płocku Sądu Apelacyjnego został inny członek „Albertine” — Jan Mioduski. Jakiś czas potem przyjęto do niej Marka Zielińskiego, również będącego sędzią tego sądu ³¹.

Osiągnięta wstępna stabilizacja prawno-polityczna i organizacyjna kraju oraz osobista polskich wolnomularzy w Płocku pozwoliła im pomyśleć o powrocie do swej poprzedniej działalności stowarzyszeniowej. Skłaniać ich do tego mogły chyba również docierające z Warszawy informacje o wartkim rytmie tamtejszego życia wolnomularskiego, o nowych, poczynszy od końca stycznia 1807 r., licznych inicjacjach

Józefa, generała wojsk koronnych. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 58; W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Londyn 1975, s. 332.

³¹ *Kalendarzyk polityczny, chronologiczny i historyczny na rok pański 1808*, Warszawa b.r.w., s. 77, 78, 81, 87, 91; S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821*, Kraków 1929, poz. 4170; AGAD, KSN 841, poz. 9. Plichta, Kisielnicki i Rembieliński nie figurują w spisie członków loży płockiej z dnia 14 IV 1808 r., natomiast w kolejnym z 1810 r. są już czeladnikami (posiadającymi drugi stopień wtajemniczenia), Zieliński zaś tylko uczniem (pierwszy stopień).

w „Świątyni Mądrości”, przeważnie oficerów powstającego wojska polskiego, i o utworzeniu w październiku tego roku pod zwierzchnictwem paryskim loży „Bracia Polacy Zjednoczeni”, której założycielami byli wyżsi oficerowie, w tym niejeden z długą przeszłością legionową³². Miejscowe stosunki lożowe wymagały teraz gruntownego uporządkowania, spora bowiem część członków Niemców zdążyła już opuścić miasto. Polacy więc w porozumieniu z pozostałymi na miejscu zwrócili się do swej centrali berlińskiej z prośbą o zezwolenie na wznowienie działalności placówki. Po uzyskaniu na to stamtąd zgody odbyło się 21 lutego 1808 r. pierwsze po 14-miesięcznej przerwie posiedzenie loży³³.

Na nim to, przypuszczalnie, wybrano nowe kierownictwo „Albertine”. Przewodniczącym został F. Mickiewicz, jego zastępcą — J. Mioduski, dozorcami — ziemianie Jan Cisowski z Radomina i Franciszek Miaskowski z Murzynowa. Stanowisko sekretarza objął adwokat Sądu Apelacyjnego Stanisław Sonnenberg, a skarbnika Ludwik Mahn, budowniczy departamentowy. Loża — występująca odtąd (równolegle z dotychczasową) pod spolszczoną nazwą loży „Albertyny Doskonałości” — była teraz dwujęzyczna, polsko-niemiecka, posiedzenia odbywały się w jednym bądź drugim języku. Grono jej członków rzeczywistych stopniało na skutek wydarzeń ostatnich kilkunastu miesięcy do około 30 osób. Wzięto się energicznie do rozbudowy placówki. Inicjowano zgłaszających się kandydatów, np. 2 kwietnia 1808 r. dwóch. Listem z 14 kwietnia zawiadomiono zaprzyjaźnioną „Świątynię Mądrości” o wznowieniu działalności i przemianach, jakie się dokonały w loży. Załączona do pisma „Lista Członków Logi S-go Jana pod nazwiskiem Albertini Doskonałości w Płocku” z tejże daty zawierała nazwiska 34 członków rzeczywistych, z których niewątpliwym Niemcem był tylko Ludwik Mahn, zaś niemieckie nazwiska nosili jeszcze dwaj inni — urodzony w 1775 r. w Wiedniu radca Sądu Apelacyjnego Franciszek Ksawery Dornfeld oraz wspomniany już Sonnenberg. Niemcami byli natomiast wszyscy czterej członkowie honorowi — w przeszłości urzędnicy administracji pruskiej, zarazem przypuszczalni założyciele loży, Voss, König, Rexin i Rosa — jak również brat-służący (woźny loży) Ernst Feierant³⁴. Zewnętrzny, powszechnie widocznym wyrazem umocnienia się loży lub co najmniej zdecydowanej woli członków doprowadzenia do takiego

³² AGAD, KSN 841, poz. 102—132; B. Nat., FM² 582, t. „Varsovie, L.: Les FF.: Polonais Reunis”, k. 1—6, 22; W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 65.

³³ BN, BOZ 1760/2, k. 135 recto.

³⁴ Tamże, k. 135 verso-137.

stanu było jej przeniesienie się z wynajętych pomieszczeń do własnego domu przy ulicy Warszawskiej (nr hipoteczny 272). Prezydent Kamery do 1802 r. baron Georg Erhardt Friedrich von der Reck sprzedał go 2 września 1808 r. — według brzmienia zapisu hipotecznego — „Rajmundowi Rembielińskiemu, Stanisławowi Mielżyńskiemu i Józefowi Lasockiemu jako członkom Towarzystwa Wolnych Mularzy i na rzecz tegoż towarzystwa działającym”. Nabywcy byli nader reprezentatywni — prefekt departamentu (Rembieliński), pułkownik odrodzonego wojska polskiego i zarazem 1 stycznia 1808 r. członek-założyciel loży „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” w Poznaniu (Mielżyński) oraz miejscowy ziemianin z szeroko rozgałęzionego rodu (Lasocki). Sformułowanie zapisu świadczyło, że nie ukrywali swej przynależności wolnomularskiej ani przeznaczenia nabytego budynku, widocznie nie obawiali się nieprzychylniej reakcji tutejszego społeczeństwa. Nabyty dom, położony na wzgórzu na krańcach miasta, wybudował sobie von Reck na początku XIX w. z przeznaczeniem na swoją rezydencję mieszkalną. Był to budynek dwupiętrowy, z fasadą utrzymaną w stylu klasycystyki pruskiej, prostą, poziomo zróżnicowaną cofnięciem wąskiej części środkowej od lica muru, poziomo zaś linią prostych podokienników parterowych i prostym gzymsem kordonowym, pod którym przebiegał wąski pas złożony z prostokątów³⁵.

Szybko zwiększała się teraz liczba adeptów młotka i kielni, z 34 w kwietniu 1808 r. do 68 w 1810 r. i 89 na początku 1812. Skład osobowy loży podwoił się zatem w okresie 1808—1810 i zwiększył się o 1/3 (30,9%) w ciągu dwu lat następnych (tab. 1). Oprócz Polaków zgłaszali się również miejscowi Niemcy, najczęściej byli urzędnicy pruscy, jak inicjowany pomiędzy 1808 a 1810 r. były sekretarz Kasy Dochodów, obecnie kupiec Wilhelm Gotthold Fick, czy fizyk departamentowy Friedrich Wilhelm Jury, znany dziwak, którego karykaturę narysował E.T.A. Hoffmann w czasie swego pobytu w mieście. Po 1810 r. przystąpiło jeszcze 6 Niemców. Dla tego środowiska nadal więc urządzano posiedzenia loży w języku niemieckim. Inne odbywały się po 1810 r. w języku francuskim, widocznie dla umożliwienia udziału w nich przybywającym z wizytą adeptom nie władającym żadnym z dwu używanych tu języków. Stosownie do tej praktyki wybierano potrójny komplet dostojników lożowych niezbędnych dla prowadzenia posiedzeń w każdym z trzech owych języków. Tak więc w 1812 r. przewodniczą-

³⁵ Hipoteka płocka, nr 272 (informacja M. Kieffer-Kostaneckiej); K. A s k a - n a s, *Sztuka Płocka*, s. 124. Dawny budynek loży zachował się, jest nim dom przy ul. Kościuszki 28.

cym posiedzeń polskich był F. Mickiewicz, francuskich — S. Mielżyński, zaś niemieckich — L. Mahn, ich zastępcami odpowiednio — R. Rembieliński, J. Mioduski i S. Sonnenberg. Krąg kierowniczy łoży w zasadzie pozostał cały ten czas bez zmiany³⁶.

Znacznie trudniej przedstawiała się sprawa wznowienia działalności staroszkockiej „Leopoldine”. W mieście bowiem i okolicy znajdowało się tylko 3 rzeczywistych członków posiadających czwarty stopień wtajemniczenia: F. Mickiewicz, C. Zdzitowiecki — obecnie zresztą jako podpułkownik 4 pułku piechoty przeważnie przebywający w Warszawie — i L. Mahn. Była to liczba niewystarczająca dla odbywania posiedzeń. Widocznie jednak grono to uzupełniali swoim udziałem w nich niekórzy z członków honorowych, wszyscy oni osiągnęli ten stopień. Toteż kalendarz zebrań organizacyjnych w 1810 r. przewidywał 4 zebrania adeptów czwartego stopnia, po jednym na początku każdego kwartału. Mickiewicz był przewodniczącym również i tej placówki. Do 1812 r. liczba wtajemniczonych tego stopnia, mistrzów kawalerów wybranych — jak się nazywali — zwiększyła się drogą inicjacji i afiliacji — nie licząc wspomnianych członków honorowych — do 17, co już czyniło z „Leopoldine” placówkę żywotną³⁷.

W okresie Księstwa, mimo dwu i półkrotnego zwiększenia się składu osobowego „Albertyny”, średnia wieku członków utrzymywała się niezmiennie na poziomie 36 lat, zaś grupę najliczniejszą stanowili adepci w wieku 36—49 lat. Przyrost liczby członków zadecydował o zmniejszeniu się przewagi adeptów zamieszkałych poza Płockiem — zarówno w innych osiedlach typu miejskiego, jak i w swych majątkach ziemskich — z pierwotnych w 1808 r. 82,4% do 64,7% w 1810 r. i 64% w dwa lata później. Zmiana tego wskaźnika częściowo tylko łączyła się ze zwiększeniem ludności Płocka z 3950 osób w 1808 r. do 5421 w 1810 r. (przyrost 37,2%), przy czym liczba ewangelików, zatem tych, którzy nie mieli przeciwwskazań wyznaniowych w sprawie przynależności wolnomularskiej, pozostawała na nie zmienionym prawie poziomie od 1802 r., gdy miasto liczyło tylko 3714 mieszkańców (866 w 1802 r. i 875 w 1810 r.)³⁸.

Istotniejszą natomiast przyczyną przesunięć w repartycji terytorialnej członków była specyfika środowiska, które dostarczało teraz adeptów-neofitów „Albertynie”. Wskutek ich napływu zmienił się bowiem

³⁶ *Liste des Membres...; Namentliches Verzeichniss...*, s. 127—130.

³⁷ Tamże.

³⁸ H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*. „Kwartalnik Statystyczny”, 1925, z. 1, s. 70; J. Wąsicki, *Ziemie polskie...*, s. 242.

Tabela 1

*Skład organizacyjny i zawodowy loży „Albertyna Doskonałości”
w Płocku 1808—1812*

Wyszczególnienie	IV 1808		1810		1812		1808—1812 (1808 = 100)	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczebność	Skład
Członkowie w stopniu:								
ucznia (1°)	17	50,0	31	45,6	28	31,5	164,7	63,0
czeladnika (2°)	6	17,6	15	22,1	17	19,1	283,3	108,5
mistrza (3°)	8	23,5	19	27,9	27	30,3	337,5	128,9
mistrza kawalera wybranego (4°)	3	8,9	3	4,4	17	19,1	566,7	214,6
Razem	34	100,0	68	100,0	89	100,0	261,8	100,0
w tym:								
a) zamieszkali poza Płockiem	28	82,4	44	64,7	57	64,0	203,6	77,7
b) według wieku:								
do lat 25 włącznie	1	3,2	3	4,4	10	11,2	1000,0	339,4
26—35 lat	13	41,9	30	44,1	26	29,2	200,3	69,7
36—49 lat	17	54,9	33	48,5	50	56,2	294,1	99,1
50 i więcej lat	— ^a	—	2	3,0	3	3,4	×	×
średni wiek	36,0	×	35,8	×	35,9	×	×	×
1. Właściciele ziemscy	11	32,4	18	26,5	20	22,5	181,8	69,4
2. Administracja	7	20,6	19	27,9	31	34,9	442,9	169,4
2a w tym prefekci i podprefekci	2	5,9	6	8,9	8	8,9	400,0	150,8
3. Sądownictwo	2	5,9	10	14,7	15	16,9	750,0	286,4
4. Wojsko i byli wojskowi	7	20,6	11	16,2	11	12,4	142,9	60,2
2—4. Warstwa urzędniczo-oficerska	16	47,1	40	58,8	57	64,2	356,2	136,3
5. Szkolnictwo	1	2,9	2	2,9	2	2,2	200,0	75,9
6. Adwokaci	3	8,9	3	4,4	2	2,2	66,7	24,7
7. Lekarze	1	2,9	1	1,5	1	1,1	100,0	37,9
8. Aptekarze	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Duchowni	1	2,9	1	1,5	4	4,4	100,0	37,9
6—9. Wolne zawody i pokrewne	5	14,6	5	7,4	1	1,1	80,0	30,1
10. Pracownicy prywatni	—	—	—	—	—	—	—	—
11. Świat artystyczny	—	—	—	—	—	—	—	—
12. Kupcy	1	2,9	3	4,4	4	4,5	400,0	155,1
13. Drukarze	—	—	—	—	2	2,2	×	×
12—13. Środowisko burżuazyjno-drobnomieszczańskie	1	2,9	3	4,4	6	6,7	600,0	231,0
Razem	34	100,0	68	100,0	89	100,0	261,8	100,0

a. Brak danych o wieku 3 członków.

Źródła: *Lista Członków Logi Sgo Jana pod nazwiskiem Albertini Doskonałości w Płocku dnia 14 Kwiet[nia] 5808 [=1808 r.]*, rkps. Bibl. Narod. (Warszawa), BOZ 1760/2, k. 136—137; *Liste des Membres de la Loge Albertine à la Perfection à l'Orient de Plock, Van 1810*, rkps. Bibliothèque Nationale (Paris) FM²582, t. „Plock, L.: Albertine à la Perfection”; *Namentliches Verzeichniss sämtlicher zu dem Bunde der Grossen National-Mutter-Loge zu den drei Weltkugeln gehörigen Brüder Freymaurer... Für das Jahr 1813*, Berlin b.r.w., s. 127—130.

skład zawodowy tej zbiorowości. Udział w niej zamieszkałych w swych majątkach ziemian skurczył się prawie o 1/3 — z 32,4% do 22,5%, mimo że w liczbach absolutnych zwiększył się, natomiast niemal podwoił się odsetek członków z grupy urzędniczo-sądowniczej, z 26,5% do 51,8%. Nie oznaczało to jednak zmiany składu stanowego, obie bowiem grupy, podobnie jak wojskowi i byli wojskowi, składały się wyłącznie czy niemal wyłącznie ze szlachty. Społeczną wymowę miała niezmienna liczba — 6 osób — nauczycieli i utrzymujących się z wykonywania wolnych zawodów, co wobec zwiększania się ogółu wolnomularzy oznaczało trzykrotny prawie spadek ich odsetka, z 17,5% do 6,6%. Znikoma grupa wolnomularzy trudniła się handlem i zawodami pokrewnymi — 1 osoba w 1808 r. i 6 w 1812 r. Specyfika tego składu zawodowego staje się zrozumiała i nabiera wymowy dopiero w zestawieniu z łącznie potraktowaną zbiorowością dwóch polskich łóz warszawskich — „Świątyni Izys” i „Braci Polaków Zjednoczonych” — w roku 1811/1812 r. Ziemianie stanowili w nich zaledwie 1/7 ogółu (14,4%), grupa urzędniczo-sądownicza łącznie z wojskową — 2/3 (70,9%), ludzie wolnych zawodów razem z różnorodnymi pracownikami umysłowymi prywatnymi i światem artystycznym — 1/11 (9,2%), podczas gdy kupcy itp. — 1,3%³⁹. Dwie ostatnie grupy miały jednak w Warszawie znacznie liczniejszą reprezentację w trzech innych łóżach — „Göttin von Eleusis”, „Halle der Beständigkeit” i „Bouclier du Nord” — w których udział ziemiaństwa był jeszcze niższy. Był zatem skład osobowy placówki płockiej bardziej staroświecki niż stołecznych. Niezmiernie niski w zestawieniu z Warszawą udział świata nieurzędniczej pracy umysłowej (zaliczając do niego również artystów) oraz elementów burżuazyjnych odzwierciedlał niższy stopień zaawansowania na północno-zachodnich terenach Księstwa procesów przemian gospodarczo-społecznych. „Albertyna” coraz wyraźniej stawała się organizacją oświeconej szlachty utrzymującej się ze skarbu państwa. W tym sensie odpowiadała społecznie biurokratyczno-militarnemu charakterowi państwa, w jakim się znajdowała. Okoliczność tę wyraźnie podkreślała przynależność do niej obu szefów administracji departamentowej oraz kilku kierowników jej ekspozytur niższego szczebla, podprefektów. Obecność tych ludzi oraz powszechnie znany, przez opinię publiczną nawet zdecydowanie przeceniany, udział w organizacji, w skali kraju, najwyższych dostojników cywilnych i dowódców wojsko-

³⁹ Obliczone na podstawie: *Obraz spraw. i dos. [s] .: Sgo Jana pod osobnem nazwiskiem Braci Polaków Zjednoczonych pod Wschodem Warszawy pracującej, na R.: p. s.: 5820, b.m. i r.w.; S. Załęski, O masonii..., cz. II, s. 131—137. Łącznie liczyły obie łóża stołeczne 604 członków. Dla pozostałych trzech łóż warszawskich brak odpowiednich spisów.*

wych Księstwa stanowiły z kolei jeden z ważniejszych bodźców skłaniających rzeszę urzędników, zwłaszcza niższych, do poddania się obrzędowi inicjacji wolnomularskiej. Sytuacja taka, połączona z modą, siłą tak nleżmiernie ważką w warstwach oświeconych lub za nie pragnących uchodzić, przyciągała do łoży również światłe ziemiaństwo, najczęściej zresztą z tych samych rodów mazowieckich co tamci. W 1808 r. 11 członków łoży (32,4% jej składu osobowego) należało do 5 rodów, w dwa lata później 18 (26,5%) do 7, zaś w 1812 r. już 25 (28,1%) do 9. Najliczniej byli reprezentowani Zielińscy i Lasoccy⁴⁰. Przynależność łożowa poprawiała samopoczucie elitarności średniego ziemiaństwa, samopoczucie zakwestionowane zarysowującą się nową hierarchią autorytetu społecznego poszczególnych zawodów.

Niektórzy z Płocka i jego regionu należeli niekiedy do łoż w innych miejscowościach. Np. prezes Sądu Kryminalnego Departamentu Płockiego i Łomżyńskiego Maciej Rembowski, inicjowany w Królewcu, należał do łoży w Warszawie, właściciel ziemski spod Płocka Ephraim Beuth był członkiem placówki w Malborku, a zastępca radcy przy departamentowej Dyrekcji Skarbu Maciej Zaborowski został 9 grudnia 1811 r. przyjęty w wieku 28 lat do wolnomularstwa w warszawskiej łoży „Świątynia Izys”. Tam też uzyskał w 1814 r. drugi i trzeci stopień wtajemniczenia⁴¹.

Od wycofania się z Warszawy wojsk i władz niemieckich wyraźnie zarysowała się w polskim środowisku wolnomularskim dążność do nawiązania do swej tradycji przedrozbiorowej, w konsekwencji zaś do uniezależnienia się od zagranicznych central organizacyjnych. Miała ona oparcie w starej dacie adeptach, pamiętających czasy Rzeczypospolitej, kiedy w Warszawie funkcjonowało samodzielne krajowe kierownictwo wolnomularskie. Dzięki pomyślnemu zbiegowi okoliczności tendencja ta wzięła górę. W wyniku różnorodnych ścierających się ze sobą kalkulacji i zabiegów, których przedmiotem była przede wszystkim międzynarodowa — pośrednio również ideowa i społeczno-polityczna — orientacja odradzającej się polskiej sieci łoż, została powołana do życia w marcu 1810 r. w stolicy Księstwa krajowa centrala — Wielki Wschód. Podporządkowały mu się restytuowane polskie łoże przedrozbiorowe w Warszawie i Krakowie. Nurt ten wykazywał skłonność do rozstrzygnięcia sporu ze zwolennikami innych rozwiązań przy pomocy władz admini-

⁴⁰ Zob. załącznik. Obraz powiązań rodzinnych byłby pełniejszy przy uwzględnieniu związków powinowactwa pomiędzy członkami poszczególnych rodów.

⁴¹ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 99; AGAD, KSN 841, poz. 162.

stracyjnych, w kierownictwie których znajdowali się jego adepci. Tak więc po zakończonych niepowodzeniem próbach wywarcia nacisku na dwie loże warszawskie, które skupiały niemal wyłącznie Niemców, by zerwały ze swoim zwierzchnictwem berlińskim, zmusił je Wielki Wschód w pierwszej połowie 1810 r. do pseudosamorozwiązania się na wespół z presją na wespół zaś zarządzeniem ministra policji Aleksandra Potockiego, zarazem centralnego szczebla działacza wolnomularskiego⁴². Płock, nie mający przedrozbiorowej tradycji lożowej, nie tylko trwał przy swej berlińskiej Wielkiej Loży, lecz nawet rozpowszechniał w 1810 r. pomiędzy innymi lożami „insynuacje — jak podawał protokół stołecznej instancji kierowniczej — jak najniebezpieczniejsze i jak najszkodliwsze dla braterstwa narodowego” wolnomularzy⁴³. Mimo to centrala warszawska nie zdobyła się wtedy na zastosowanie wobec niego surowych sankcji, jak postąpiła niedawno w Warszawie czy groziła lożom w Bydgoszczy, Gnieźnie, Poznaniu i Toruniu⁴⁴. W przypadku bowiem Płocka na przeszkodzie stały okoliczności nie błahe. Ewentualny wykonawca takich sankcji w osobie szefa administracji departamentu był przecież członkiem „Albertyny”, nawet należał do jej aktywu kierowniczego. Za rozbieżnościami liturgicznymi i doktrynalnymi czy natury dogmatycznej, czym uzasadniano w tamtych placówkach wierność Berlinowi i niemożność uznania zwierzchnictwa centrali warszawskiej, w mniejszym chyba stopniu ukrywały się różnice narodowościowe. Płock był tego najlepszym świadectwem. Chyba istotniejsze były nawet motywacje psychologiczne, powiązane z zagadnieniami doktrynalnymi, przyzwyczajenia do określonego stylu działania oraz przywiązanie do pewnych imponderabiliów, do takich a nie innych rytuałów i struktur organizacyjnych. W poważnym zaś stopniu źródłem rozbieżności był stosunek do zagadnień bieżących świata pozalożowego, inny w pronapoleońskiej wielkomiejskiej Warszawie Wielkiego Wschodu z jego eks-radykałami, inny natomiast w Płocku z jego zdecydowaną przewagą ludzi zarówno nie tak dawno bez żadnej ubocznej intencji politycznej współpracujących z władzą pruską, jak i innych, bez takiej przeszłości, ludzi solidnych o zachowawczej mentalności prowincjonalnej.

Dzięki specyfice swej sytuacji — zdecydowana przewaga elementu

⁴² W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 65 i nast.; S. Załęski, *O masonii...*, cz. II, s. 142—143; E. Friedrichs, *Die Freimaurerei...*, s. 345—348.

⁴³ Protokół posiedzenia Najwyższej Kapituły, cyt. za: S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz...*, s. 21.

⁴⁴ L. Hass, *Loże wolnomularskie i pokrewne organizacje na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej (1721—1938)*. W: *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski*, t. XII, z. 1, Poznań 1974, s. 109—111.

polskiego i udział najwyższych dostojników z północno-zachodnich terenów Księstwa — stał się Płock, mimo że liczył prawie dwukrotnie mniej członków niż Gniezno, ośrodkiem akcji inspirowanej czy tylko popartej przez zwierzchnią nad nim Wielką Lożę pod Trzema Globami, a wymierzonej przeciw aspiracjom Wielkiego Wschodu do roli monopolistycznego kierownictwa „sztuki królewskiej” w państwie. W tym celu utworzono 24 czerwca 1811 r., w uroczyscie obchodzony powszechnie przez wolnomularzy dzień ich patrona św. Jana Chrzciciela, z członków „Albertyny” zamieszkałych w odleglejszych od Płocka miejscowościach loże w Łęczycy („Prawdziwego Braterstwa”) i Łomży („Wschodzącej Jutrzenki”). Ich przewodniczącymi zostali były generał pospolitego ruszenia w 1794 r., w końcu 1806 r. organizator piechoty w Łęczycy, proponowany przez Wybickiego na radcę Izby Sądowej Departamentu Warszawskiego, Feliks Kretkowski z Grabowa, oraz wspomniany już prefekt łomżyński Jan Lasocki. W samym zaś Płocku powołano do życia tego dnia Lożę Prowincjonalną Wielkiego Księstwa Warszawskiego, podległą Trzem Globom. Podporządkowały one temu nowemu tworowi organizacyjnemu swoje placówki nie tylko w Księstwie — a więc w Płocku, Gnieźnie, Łęczycy i Łomży — lecz również w mającym status wolnego miasta Gdańsku. Posunięcie to miało na celu przede wszystkim wytrącić przeciwnikom łóż podległych Trzem Globom atut o zależności tych placówek od kierownictwa zagranicznego, wrogiego Polakom. Wszak grupę placówek znajdujących się w Księstwie wydzielono w autonomiczną jednostkę organizacyjną. W ten sposób urósł Płock do rangi konkurencyjnego wobec Warszawy kierowniczego ośrodka wolnomularskiego. Działalnością Loży Prowincjonalnej kierował 5-osobowy Starszokocki Dyrektoriat, na czele którego stał F. Mickiewicz, zarazem wielki mistrz prowincjonalny, członkami zaś byli J. Mioduski, L. Mahn, I. Jeżewski oraz prokurator (poprzednio sędzia) Sądu Kryminalnego Departamentu Płockiego i Łomżyńskiego Michał Tokarski. Tych pięć osób wraz z R. Rembienińskim było zarazem założycielami Loży Prowincjonalnej. Jej wielkimi dozorcami zostali S. Mielżyński, obecnie już generał brygady i gubernator wojskowy Torunia, oraz S. Sonnenberg, zaś R. Rembieniński jej wielkim mówcą ⁴⁵.

W jakimś stopniu reakcją na manewr berlińsko-płocki była powzięta 15 sierpnia przez Wielki Wschód uchwała stwierdzająca, iż w Księstwie Warszawskim istnieć mogą jedynie loże uznające zwierzchnictwo cen-

⁴⁵ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 9—10; *Geschichte...*, s. 139, 516; W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. III. Loża w Łęczycy zawiesiła działalność już pod koniec 1811 r., chyba wobec braku perspektyw rozwojowych — nie zgłaszali się kandydaci. AGAD, AMP II—15, s. 13—14.

trali warszawskiej, pozostałe powinny się rozwiązać. Decyzja ta, chociaż opierająca się na kruchej podstawie prawnej, była honorowana przez Ministerstwo Policji. W Berlinie i Płocku ufano jednak powiązaniom personalnym Łoży Prowincjonalnej ze szczytami administracji lokalnej. Toteż kiedy Wielka Łoża pod Trzema Globami wystawiła 24 stycznia 1812 r. dokument założycielski dla łoży poznańskiej „Piastr zu den drei sarmatischen Säulen”, na jej życzenie przekazano go do Płocka, gdzie miał być bezpieczniejszy niż u narażonego na represje policyjne adresata. Kiedy Wielki Wschód przekonał się, że samymi tylko groźbami celu nie osiągnie, zdecydował się — zapewne biorąc pod uwagę zastraszającą się sytuację międzynarodową — na sięgnięcie do skrajnych środków represyjnych. Z jego więc inicjatywy, a na rozkaz ministra policji, władze miejscowe opieczętowały w połowie stycznia 1812 r. budynki i akta łoż berlińskich w Toruniu, Bydgoszczy i Gnieźnie, zaś w kwietniu lokal placówki poznańskiej tegoż Berlina. Jeszcze w grudniu poprzedniego roku warszawska centrala powzięła uchwałę zobowiązującą płockie komórki organizacyjne „sztuki królewskiej” do przyłączenia się do niej pod groźbą ich administracyjno-policyjnej likwidacji, „aby — jak poinformowała Najwyższą Kapitułę — uniknąć tego smutnego losu”. Wielki Warsztat — organ wykonawczy Wielkiego Wschodu warszawskiego — niebawem dostrzegł w jednym z pism naczelnej komórki płockiej „mieniającej się wielką łożą prowincjonalną” wyrażenia niezbyt ugrzecznione wobec Warszawy oraz dążność do zachowania niezależności od niej. Wobec tego zapadła w Wielkim Wschodzie decyzja, aby za pośrednictwem władz cywilnych zabronić dalszej działalności tej „arogantkiej i buntowniczej” konkurentki. Tym razem Płock nie uniknął zgotowanego mu losu. Na rozkaz ministra policji zawiesiła działalność Łoża Prowincjonalna oraz „Leopoldyna” i „Albertyna”⁴⁶.

W obliczu nowej sytuacji Płock okazał się skłonny do kompromisu w sprawie przyłączenia się do Wielkiego Wschodu w Warszawie. Okazja dla przedstawienia swej propozycji rozwiązania konfliktu nadarzyła się, kiedy 1 marca 1812 r. został wybrany wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu prezes Rady Stanu Księstwa Stanisław Kostka Potocki. W wystosowanym do niego z tej okazji 7 kwietnia liście gratulacyjnym wyraził F. Mickiewicz „nieomylną” nadzieję, „że włączeni do narodowego związku Wolnego Mularstwa (...) przyjemnym wezwaniem w duchu istotnym wolnomularskim prace rozpocząć będziemy w stanie”. Licząc

⁴⁶ R. Prümers, *Geschichte...*, s. 29—30, 42—54 passim; tegoż, *Die Anfänge der Posener Loge* [Berlin 1901], s. 18; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich 311, s. 35; S. Małachowski-Lempicki, *Kaliskie łoże wolnomularskie*, Kalisz 1928, s. 13—14.

na „dobroć serca” adresata, wystawca pisma prosił, żeby „Loża Prowincjonalna na Wschodzie Płocka ze swymi lożami przy dotychczasowej swej godności, konstytucji i obrzędach pozostała”, co oznaczało zachowanie przez nią całkowitej autonomii. Jednak kierownictwo warszawskie na tak daleko sięgające ustępstwa pójść nie zamierzało. Zleciło więc Potockiemu listownie odpowiedzieć w imieniu własnym, iż nie może zezwolić na dalsze istnienie Loży Prowincjonalnej, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności „z systematem i zamiarami Wielkiego Wschodu Narodowego”. Otworzyło natomiast przed płoczanami perspektywę założenia w mieście loży wyższych stopni dla całego departamentu, czyli Wielkiej Loży Kapitułarnej Departamentu Płockiego, podobnie jak uregulowano sprawę placówki tych stopni w Warszawie i przygotowywano takie rozwiązanie dla Poznania. W atmosferze rozpoczętej 24 czerwca 1812 r. wojny francusko-rosyjskiej, z którą łączono nadzieje na odbudowę państwowości polskiej, owe różnice liturgiczno-doktrynalne pomiędzy Warszawą a Płockiem straciły w oczach obu stron wiele ze swej dotychczasowej wagi. Toteż 23 lipca Wielki Wschód zaakceptował oświadczenie generalne Płocka o uznaniu przez Staroszkocki Dyrektoriat i obie podległe mu placówki płockie oraz łomżyńską zwierzchnictwa centrali warszawskiej. Jednak ich oficjalni delegaci jeszcze nie wzięli następnego dnia udziału w hucznie obchodzonej uroczystości świętojańskiej, na której wielki mistrz Potocki ogłosił wskrzeszenie Wielkiego Wschodu Narodu Polskiego, co oznaczało proklamowanie przez wolnomularstwo polskie odrodzenia państwowości polskiej⁴⁷.

Ów dokument płocki był bowiem tylko deklaracją intencji, stanowił wystarczającą podstawę dla udzielenia przez władze administracyjne danym placówkom zezwolenia na wznowienie działalności, lecz nie zawierał żadnych postanowień dotyczących wcielenia w życie owej fuzji organizacyjnej. Sposób jej przeprowadzenia wymagał jeszcze wielu czasochłonnych rokowań i niełatwych uzgodnień. Tymczasem już w trzy miesiące później rozwój działań wojennych przyjął obrót dla Księstwa Warszawskiego zdecydowanie niepomyślny. Toteż uwagę wolnomularzy, jak i całego społeczeństwa, absorbowwały sprawy nieporównanie donioślejsze niż kwestie struktur organizacyjnych i obrzędowości, sprawy przebiegu kampanii militarnej i orientacji politycznej na jedną z dwu walczących stron.

Wolnomularze z „Albertyny” odgrywali mimo swej stosunkowo niewielkiej — w porównaniu z placówkami w innych regionach kraju — liczebności sporą rolę w życiu publicznym departamentu płockiego i łom-

⁴⁷ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 70—71; AGAD; Archiwum Publiczne Potockich 311, s. 35—37.

żyńskiego. W ich szeregach byli obaj wspomniani już prefekci oraz zastępca prefekta departamentu płockiego, radca Antoni Sumiński, i podprefekci powiatów lipnowskiego, łęczyckiego, przasnyskiego i dwaj kolejni ostrołęckiego — Tadeusz Karwosiecki, Wincenty Łada, Fabian Zieliński, Michał Kisielnicki i Alojzy Rowicki — jak również radcy prefekturalni płoccy Stanisław Piwnicki i Ignacy Modzelewski. Członkiem łoży był płocki departamentowy komisarz policji Piotr Bońkowski, fizyk departamentowy Friedrich Wilhelm Jury, budowniczy departamentowy L. Mahn i burmistrz Płocka Jan Betcher. Pierwszym redaktorem ukazującego się od końca 1809 r. urzędowego „Dziennika Departamentowego Płockiego” został Jan Plichta, zarazem sekretarz generalny prefektury. Członkowie łoży zajmowali również niektóre odpowiedzialne stanowiska w sądownictwie. Oprócz wspomnianego już M. Tokarskiego, sędziego, następnie prokuratora Sądu Kryminalnego, Jan Turski był prokuratorem trybunału pierwszej instancji departamentu płockiego, sekretarzem zaś tego trybunału Franciszek Budziszewski. W szkolnictwie reprezentowali „sztukę królewską” profesorzy Szkoły Departamentowej Płockiej: przyrodnik Jacenty Kukliński i ks. Wojciech Szweykowski, niebawem przeniesiony do Sejnu na stanowisko rektora szkoły. Do „Albertyny” należał też wtedy inny duchowny katolicki — proboszcz Teodor Załęski. Tu wstąpili też zarządcy nowo założonej z inicjatywy R. Rembielińskiego drukarni prefekturalnej, Antoni Lentecki i Samuel Lossman. Trzej członkowie łoży mieszkali poza Księstwem, w Grodnie sędzia Piotr Bogurski i notariusz Jan Zgierkiewicz, na Wołyniu zaś ziemianin Michał Rutkowski⁴⁸.

Czasy Królestwa Polskiego

W styczniu 1813 r. wojska carskie zajęły Płock, z którego w ostatniej chwili wyjechał prefekt R. Rembieliński. Rozpoczął się dwu- i półroczny, trwający do czerwca 1815 r., okres okupacji rosyjskiej. Na czele cywilnej administracji departamentu stał teraz tymczasowo dotychczasowy zastępca prefekta i jego towarzysz w łoży A. Sumiński, następnie inny

⁴⁸ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 127—130. Nie zachowała się dokumentacja „Albertyny”, jej księgi protokołów, kasowe itp., toteż o życiu wewnętrznym łoży nic nie da się powiedzieć. Niewątpliwie i w Płocku, podobnie jak wszędzie, łoża zajmowała się działalnością charytatywną, udzielała zasiłków ludziom, którzy popadli w nędzę, zniezdoleźniałym czy starcom. Tradycje i praktyka łoż pruskich, z których się „Albertyna” wywodziła, właśnie predysponowały ją do tego rodzaju działalności w związku z unikaniem działalności zewnętrznej o charakterze bardziej społeczno-politycznym.

radca prefekturalny Paweł Gostkowski. W obliczu podchodzących pod stolicę wojsk nieprzyjaciela nadzwyczajne posiedzenie Wielkiego Wschodu powzięło 30 stycznia 1813 r. uchwałę tymczasowo zawieszającą działalność własną i podległych placówek⁴⁹. Sytuacja plockich łóż, w związku z nie sformalizowanym do tej chwili postanowieniem przyłączenia się do centrali stołecznej, była niejasna; nie wiadomo też, czy w tym układzie stosunków ową uchwałę uznały za obowiązującą dla siebie. Przypuszczalnie czynny był tylko Staroszkocki Dyrektoriat, natomiast „Albertyna” wznowiła działalność chyba dopiero w 1816 r. Po tym, jak w ciągu 1814 r. Wielki Wschód stopniowo reaktywował się, przyszła niebawem kolej również na uregulowanie — teraz już konkretne — stosunków z Płockiem. Wyłoniona 26 stycznia 1815 r. przez naczelną magistraturę polskiego wolnomularstwa wyższych stopni, Najwyższą Kapitułę, komisja szybko opracowała projekt konkordatu (umowy) z ośrodkiem plockim. Już 9 lutego rozpatrywano go i zatwierdzono na posiedzeniu tejże Kapituły, po czym czytano go 28 lutego na posiedzeniu Wielkiego Warsztatu, organu wykonawczego Wielkiego Wschodu, który przekazał go z kolei wyznaczonej przez siebie komisji. Sprawa wyraźnie przewlekła się. Powróciła na porządek dzienny Najwyższej Kapituły dopiero 7 września. Podjęto wtedy decyzję, iż w związku ze zmianą sytuacji politycznej, jaką było proklamowanie 21 czerwca Królestwa Polskiego — utworzonego z Księstwa Warszawskiego bez Poznańskiego oraz Krakowa i okolic — konkordat z plockim Staroszkockim Dyrektoriatem „innych wymaga prawideł”. Widocznie wprowadzone przez kolejną komisję zmiany odpowiadały Płockowi, skoro jego trzyosobowa delegacja — F. Mickiewicz, M. Tokarski i I. Modzelewski — już 15 września podpisała nowy tekst umowy oraz przekazała na ręce członka Najwyższej Kapituły Eliasza Aloego, przypuszczalnie przewodniczącego tej komisji, „submisję” członków Staroszkockiego Dyrektoriatu Wielkiemu Wschodowi, jego ustawom oraz Najwyższej Kapitulie. W pięć dni później umowę zatwierdził Wielki Wschód. Na jej podstawie Loża Prowincjonalna przestała istnieć, a na jej miejsce powołano do życia komórkę organizacyjną o kompetencjach nieco od tamtej odmiennych — Wielką Kapitularną Lożę-Matkę Plocką pod imieniem Szczere Połączenie, jak brzmiała jej pełna nazwa oficjalna. Na czele tej instancji stał dotychczasowy Staroszkocki Dyrektoriat⁵⁰. Zachował też Płock swoją dotych-

⁴⁹ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 71.

⁵⁰ AGAD, KSN 847, s. 86, 176—177, 180; W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 73—74. Zastąpienie Loży Prowincjonalnej Kapitułą oznaczało, że podległe dotąd kierownictwu plockiemu loże symboliczne teraz znalazły się bezpośrednio pod zwierzchnictwem Wielkiego Wschodu. Była to zmiana natury

czasową liturgię i system stopni wyższych, zatem dogmatykę odmienną od uznawanej w Wielkim Wschodzie, co pociągało za sobą daleko posuniętą autonomię ideową, pośrednio też organizacyjną. Przymuszczałnie wtedy też „Albertyna” zmieniła nazwę na lożę „Doskonałości”, „Leopoldyna” zaś na lożę szkocką „Ludzkości”⁵¹.

Odtąd miała Wielka Kapitułarna Loża-Matka oraz płockie loże symboliczne — na równi z pozostałymi lożami i kapitułami — swoich przedstawicieli przy Wielkim Wschodzie, jak tego wymagała jego struktura organizacyjna. Z reguły mianowały one nimi swoich dawnych członków, którzy przenieśli się do Warszawy, lecz niezupełnie zerwali więź organizacyjną z wolnomularstwem płockim. Pozostawali bowiem nadal członkami starszockockiej „Leopoldyny”, chociaż — wbrew normalnej praktyce — nie należeli już do „Albertyny”. Płaciły teraz placówki tu-tejsze również roczną opłatę — zwaną daniną — na utrzymanie centrali warszawskiej. Przewidzianą na to zgodnie z jej budżetem sumę dzieliło zebranie przedstawicieli loż symbolicznych i kapitułarnych pomiędzy reprezentowane przez nich komórki organizacyjne proporcjonalnie do liczby ich członków. Po raz pierwszy w tej repartycji kosztów utrzymania Wielkiego Wschodu uczestniczył Płock w 1816 r. Z ogólnej sumy 6000 zł przypadło na Wielką Kapitułarną Lożę-Matkę 300 zł (5,0%); w 1818 r. z ogółem 5000 zł miała ona wnieść 200 zł, zaś loża „Dobroczynności” 150 zł, łącznie zatem 350 zł (7,0%)⁵².

formalnej. Starszockocki Dyrektoriat, sprawujący zwierzchnictwo nad lożą szkocką „Ludzkości”, a więc nad posiadającymi wyższe stopnie wtajemniczenia, którzy zobowiązani byli do posłuszeństwa jego dyrektywom, za ich pośrednictwem nadal kierował działalnością loż świętojańskich, ale nieoficjalnie, pośrednio. Loże płockie przeciągały rokowania z Warszawą, a tym samym swoje podporządkowanie się jej, pod pretekstem, że trudności w uregulowaniu ich statusu w Wielkim Wschodzie wynikają z nie uporządkowanych w nim stosunków organizacyjnych. Twierdziły, iż obowiązująca w nim formalnie ustawa z 1784 r. nie odpowiada już wymogom aktualnym, przede wszystkim istniejącym strukturom politycznym. [N. Nowosilcew], *Mémoire sur la Maçonnerie Polonoise*, BN, akc. 145, k. 26.

⁵¹ Loża łomżyńska zmieniła nazwę ze „Wschodzącej Jutrzenki” na „Wschodzące Słońce” po wznowieniu przez siebie działalności w drugiej połowie 1816 r. W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 75.

⁵² AGAD, AMP VI—1/45; III—1/2. Loża-Matka składała daninę za wszystkich podległych jej adeptów stopni wyższych, a więc — w praktyce — za członków starszockockiej „Ludzkości”, która z tej przyczyny nie uczestniczyła w repartycji. Brak w niej w 1816 r. „Dobroczynności” jest wskazówką, że w momencie opracowania owego rozdzielnika loża ta była jeszcze nieczynna. Pominięcie w repartycji na rok 1818 dwu nowo powstałych loż płockich wynikało z ich niewielkiej wówczas liczebności, zatem i nieznacznych sum, jakie miałyby wnosić. Na placówki warszawskie przypadała łącznie danina: w 1816 r. — 3800 zł (63,3%), w 1818 r. — 2150 zł (43,0%).

Likwidacja Łoży Prowincjonalnej automatycznie załatwiła problem przynależności organizacyjnej jej placówek w Gnieźnie, Poznaniu i Gdańsku, tj. w miejscowościach, które znajdowały się obecnie za granicą, w państwie pruskim. Mogły teraz bez żadnych kwestii taktycznych powrócić pod bezpośrednią władzę swej dawnej centrali berlińskiej. Zresztą pierwszy krok ku takiemu unormowaniu stosunków zrobił Płock wcześniej. Już 18 maja 1815 r., a więc w 15 dni po traktacie wiedeńskim, który przyniósł decyzję w sprawie przynależności państwowej dwu pierwszych z tych miast, Płock przekazał poznańskiej loży „Piast zu den drei sarmatischen Säulen” przechowywany u siebie od ponad trzech lat jej berliński dokument założycielski⁵³.

Uregulowanie sytuacji wolnomularskiej zbiegło się z normalizacją sytuacji administracyjnej Płocka. Został on 16 stycznia 1816 r. ogłoszony stolicą województwa, obejmującego teren dotychczasowego departamentu, siedzibą władz administracyjnych i instancji sądowych, jakie znajdowały się tu — pod odmiennymi nieco nazwami — za czasów Księstwa. Na czele administracji stał od września tego roku z tytułem prezesa Komisji Województwa Płockiego dawny pułkownik napoleoński Florian Kobyliński, wolnomularz paryski co najmniej od 1803 r. Nad Sekwaną — jeszcze przed wstąpieniem do wojska — był wraz z późniejszymi generałami Wincentym Aksamitowskim i Hipolitem Falkowskim członkiem loży „l'Age d'Or”, w której szybko osiągnął najwyższy stopień wtajemniczenia — kawalera różanego krzyża, należał tam również do loży „Anacreon”. Za jego czasów ludność nieco wyludnionego podczas wojny Płocka wzrosła do 6466 osób w 1822 r., zatem w stosunku do 1810 r. zwiększyła się prawie o 1/5 (19,3%), zaś w stosunku do stanu z 1816 r. (5181 mieszkańców) o 1/4 (24,8%)⁵⁴, co oznaczało poszerzenie się miejskiej bazy rekrutacyjnej organizacji wolnomularskiej.

Postępujący proces prokapitalistycznych przemian gospodarczo-społecznych w połączeniu z przyrostem ludności miejskiej również w innych miejscowościach województwa sprawił, iż do loży płockiej liczniej niż za Księstwa zgłaszali się teraz kandydaci do inicjacji z warstw nieszlacheckich czy z niezemiańskiej, drobnourzędniczej szlachty. Dla tego pokroju neofitów utworzono 14 sierpnia 1816 r., przypuszczalnie na podstawie decyzji Dyrektoriatu, czuwającego nad stosunkami w środowisku adeptów „sztuki królewskiej”, nową lożę — niemieckojęzyczną, „zum Dreieck” („Pod Trójkątem”). Wszyscy jej założyciele w liczbie siedmiu

⁵³ R. Prümers, *Geschichte...*, s. 51.

⁵⁴ A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 132, 134; *Dzieje Płocka*, s. 240; B. Nat., FM² 32, t. „L.: l'Age d'Or (Paris) 1784—1804”; tamże, t. „L.: l'Age d'Or (Paris) 1805—1828”; FM² 49, t. „L.: Anacreon (Paris), doss. 2”.

byli dotąd członkami „Doskonałości” i „Ludzkości”, mieli czwarty stopień wtajemniczenia. Z grona tego 4 (L. Mahn, F. Budziszewski, A. Sumiński i poczmistrz Dawid Trotz) pozostawało na służbie państwowej, jeden (Karol Hewelke) był pastorem i wiceprezesem konsystorza ewangelickiego, jeden kupcem (W.G. Fick) i jeden mechanikiem (Antoni Filatyn). Z dotychczasowej loży symbolicznej przeszło do nowej jeszcze co najmniej czterech innych: zamieszkały w Szreńsku pruski ex-nadradca skarbowy Karl Ludwig von Knobloch oraz płocczanie — burmistrz J. Betcher, drukarz S. Lossman i kupiec Jan Wincenty Splitowski⁵⁵. W pierwotnej ekipie „zum Dreieck” nie znalazł się więc nikt z tak licznie reprezentowanego w macierzystej placówce ziemiaństwa.

Nowa loża rozwijała się pomyślnie. Już w ciągu drugiego półroczu 1816 łącznie inicjowano w niej i afiliowało się co najmniej 7 osób, w końcu 1820 r. liczyła 41 członków rzeczywistych. Ponad połowa z nich (21 osób, 51,2%) to ludzie z warstwy urzędniczej, aktualnie bądź w przeszłości zatrudnieni w administracji państwowej — ani jeden w sądownictwie — przeważnie na niższych bądź średnich stanowiskach w Płocku i innych miastach czy miasteczkach. Wyższą pozycję służbową zajmował tylko Stanisław Makomaski, komisarz obwodowy z Kutna, i zamieszkały teraz w Warszawie, już radca stanu, A. Sumiński. Drugą pod względem liczebności grupę tworzyło 6 kupców (14,7% stanu osobowego loży), zaś 5 adeptów reprezentowało pokrewne im społecznie środowisko rozmaitego rodzaju drobnych przedsiębiorców, bliższych możnemu drobnomieszczañstwu niż burżuazji. Pozycją społeczną niewiele się różnił od nich muzyk Carl Jacobi, niewykluczone, że syn kupca Heinricha Jacobi, w jednym roku z nim wstąpił do loży. Należący do niej trzej wojskowi byli niemieckiego pochodzenia oficerami stacjonującymi w Królestwie wojsk rosyjskich. Szlachta ziemiańska miała tu zaledwie jednego reprezentanta w osobie Jana Zielińskiego z Sumina. Aspektem tej struktury zawodowej członków była ich geografia osiedleńcza. Poza Płockiem mieszkała tylko prawie połowa (48,8%) członków, przy czym — z jednym tylko wyjątkiem — wyłącznie w osiedlach typu miejskiego.

Na tego rodzaju skład zawodowo-społeczny „zum Dreieck”, wyraźnie odbiegający od profilu „Doskonałości” (tab. 2), chyba znacznie mniejszy wpływ wywarł używany w pierwszej język niemiecki czy przynależność narodowa niż uwarunkowana społecznie sytuacja obyczajowo-towarzyska. Należeli tu wszak, obok niewątpliwych Niemców z przeszłością w służbie pruskiej, jak L. Mahn, W.G. Fick, K.L. von

⁵⁵ *Poczet Braci Wolnych Mul.*, passim.

Knobloch czy „rentmeister” (niższy urzędnik zarządu domem) Johann Köhler z Luczyna, oraz innych, nawet polonizujących się, Polacy, i to przeważnie pochodzenia szlacheckiego, jak dwaj Borkowscy — Hipolit, sekretarz poczty plockiej, i Józef, jubiler w Petersburgu — kontroler skarbowy Walenty Grochowski, profesor w Kielcach Adrian Krzyżanowski, wspomniani już Makomaski i Sumiński czy inspektor żeglugi Stanisław Nowicki z Wyszogrodu⁵⁶. Świadczy to zarazem o zasięgu znajomości języka niemieckiego w danych środowiskach polskich na Mazowszu. Konsekwencją dwunarodowego i dwujęzycznego składu osobowego placówki był nieformalny „klucz” stosowany przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych — piastującym daną godność był Niemiec, jego zaś zastępcą Polak bądź osoba spolonizowana⁵⁷.

Na terenach pozbawionych prężnego stanu mieszczańskiego, w stopniu nieporównanie większym niż Warszawa czy kilka innych dużych miast polskich, łoża z przewagą elementu nieziemiańskiego i nieszlacheckiego nie mogła pozostawać bez antypoda w postaci znacznie liczniejszej placówki wolnomularskiej, w której przeważała szlachta ziemiańska i rodzinnie z nią związani wyżsi urzędnicy. Taką była właśnie łoża „Doskonałości”⁵⁸. W końcu 1820 r. skupiała 157 adeptów „sztuki królewskiej”, zatem prawie czterokrotnie więcej niż „zum Dreieck”. Ziemianie w liczbie 63 stanowili 2/5 (40,1%) jej składu osobowego, zaś 84 przedstawiciele warstwy urzędniczo-oficerskiej, przeważnie pochodzenia szlacheckiego, ponad połowę (53,5%). Byli wśród nich wyżsi urzędnicy, jak prezes Sądu Kryminalnego Województw Płockiego i Augustowskiego, komisarz Komisji Wojewódzkiej, trzech komisarze obwodowi, podpułkownik, pułkownik i generał oraz wkraczający teraz na arenę polityczną były adiutant ks. Józefa Poniatowskiego i uczestnik kampanii 1812 r., spensjonowany kapitan Jan Leduchowski (Ledóchowski), związany z opozycją szlachecko-liberalną, czemu dał wyraz jako poseł sejmowy 1825 r. Z rodzin szlacheckich pochodzili również wszyscy trzej adwokaci wolnomularze (Jan Brzozowski, Wojciech Majkowski i Jan Wołowski). Wycofanie się do „zum Dreieck” elementu nieszlacheckiego spowodowało zwiększenie się w „Doskonałości” roli powiązań rodzinnych — 67 adeptów, a więc 2/5 (42,7%) składu osobowego, pochodziło z 28 rodzin.

⁵⁶ Szlacheckie pochodzenie wymienionych stwierdza *Poczet Braci Wolnych Mul.*, stawiając przed ich nazwiskami „von”.

⁵⁷ W zarządzie „zum Dreieck”, wybranym na 1821 r., przewodniczącym był L. Mahn, dozorcami W.G. Fick i Daniel Gothold Hohenfeld, sekretarzem Theodor Siegismund Lesser, a ich zastępcami odpowiednio K. Hewelke, H. Borkowski, A. Filatyn i S. Lossman, *Poczet Braci Wolnych Mul.*.

⁵⁸ Potraktowano ją łącznie z wywodzącą się z niej i personalnie splecioną drobną łożą „Sciste Milczenie” (4 osoby wiadome).

Zielińskich należało 6, Jałowieckich i Rościszewskich po 4, zaś Piwnickich i Duczywińskich po 3.

Sam fakt współistnienia niewielkiej loży, generalnie biorąc nieszlacheckiej i dużej szlacheckiej, był zjawiskiem znamionym dla danego czasu i terenu. Odzwierciedlał sprzeczność zachodzącą pomiędzy doktryną wolnomularską — która nie uznawała wśród ludzi osobiście wolnych różnic stanowych, klasowych, narodowościowych czy wyznaniowych i głosiła, że wszystkich ludzi wolnych dopuszcza się do swoich pomieszczeń organizacyjnych — a mentalnością przeważającej większości polskich, nie tylko płockich, wyznawców tej doktryny, niezdolnych w praktyce wykroczyć poza świat pojęć swego dość tradycjonalistycznego środowiska. Dopóki w loży były tylko jednostki nieszlacheckiego pochodzenia, można się było z tym pogodzić, nawet przez to podkreślać szerokość własnych horyzontów, co stanowiło o elitarności takich osób. Lecz zwiększający się nacisk ze strony nieherbowych na dopuszczenie ich do „sztuki królewskiej” — specyficzny przejaw ruchliwości społecznej jednostek z warstw niższych — stwarzał problem współżycia z nimi w ramach loży, drażliwy problem trwałych kontaktów towarzyskich ludzi odmiennego trybu i stylu bycia. Wyjście znaleziono w powołaniu do życia dla nowego narybku drugiej loży. Odrębność językowa stała się wygodnym pretekstem dla ukrycia rzeczywistych motywów dokonanego podziału organizacji. W rzeczywistości nie przebiegał on ani wzdłuż linii podziału Polacy — Niemcy, ani też szlachta — nieszlachta. W „zum Dreieck” znalazł się wszak niejeden z rodu figurującego w herbarzu, lecz już nie tylko nie utrzymujący się z renty gruntowej, lecz nawet nie piastujący w administracji wyższych stanowisk, co można by podciągnąć pod kontynuację szlacheckiego piastowania urzędu w czasach Rzeczypospolitej. Zatem uwidoczniła się tu już waga dochodzących do głosu w społeczeństwie nowego typu podziałów zawodowo-klasowych. Tak więc w lożach, podobnie jak poza nimi, życie jeszcze nie obaliło nieformalnych przegród — ustawowe zniosła już konstytucja Księstwa Warszawskiego — dzielących herbowych od zamożnych nawet ludzi spod znaku „łokcia i wagi”, jedynie je osłabiło, mniej w Płocku, bardziej już w Warszawie. Jednak i tam problem ten wyraźnie zarysował się w lożach.

W końcu 1820 r. skupiały loże symboliczne Płocka 198 adeptów, zatem ponad dwukrotnie więcej (222,5%) w porównaniu ze stanem 1812 r. (tab. 2). Ten znaczny rozwój nastąpił w sytuacji, gdy terytorialna baza werbunkowa skurczyła się. Ostatecznie wyodrębniła się bowiem loża w Łomży 59, nadal znajdująca się pod nieformalnym teraz zwierzchnic-

⁵⁹ Mimo utworzenia już w 1811 r. loży łomżyńskiej przez 5 członków „Alber-
tyny”, figurowali oni jeszcze w spisie tej ostatniej na 1813 r.

Tabela 2

Skład organizacyjny i zawodowy łóż płockich w 1820 r.

Wyszczególnienie	„Doskonałości” ^a		„zum Dreieck”		Razem				Warszawa	
	Liczba	‰	Liczba	‰	Liczba	‰	1812—1820 (1812 = 100)		Liczba	‰
							Liczebność	Skład		
Członkowie w stopniu ucznia (1°)	41	26,1	7	17,1	48	24,2	171,4	76,8	•	•
czeladnika (2°)	33	21,0	3	7,3	36	18,2	211,8	95,3	•	•
mistrza (3°)	55	35,0	23	56,1	78	39,4	288,9	130,0	•	•
mistrza starszokockiego (4°)	28	17,9	8	19,5	36	18,2	211,8	95,3	•	•
Razem	157	100,0	41	100,0	198	100,0	222,5	100,0	1797	100,0
w tym poza Płockiem	101	64,3	20	48,8	121	61,1	212,3	95,5	•	•
1. Właściciele ziemscy	63	40,1	1	2,4	64	32,4	320,0	144,0	264	14,7
2. Administracja	49	31,2	21	51,2	70	35,4	225,8	101,4	490	27,3
2a. w tym prezesi i wiceprezesi komisji wojew. oraz komisarze obwodowi	3	2,0	1	2,4	4	2,0	66,7	29,9	6	0,3
3. Sądownictwo	19	12,1	—	—	19	9,6	126,7	56,8	63	3,5
4. Wojsko i byli wojskowi	16	10,2	3	7,4	19	9,6	172,7	77,4	485	27,0
2—4. Warstwa urzędniczo-oficer.	84	53,5	24	58,6	108	54,6	189,5	85,0	1038	57,8
5. Szkolnictwo	2	1,3	1	2,5	3	1,5	150,0	68,2	72	4,0
6. Adwokaci	3	2,0	—	—	3	1,5	150,0	68,2	51	2,8
7. Lekarze	—	—	—	—	—	—	×	×	35	2,0
8. Aptekarze	1	0,6	2	4,9	3	1,5	×	×	25	1,4
9. Duchowni	—	—	1	2,4	1	0,5	100,0	45,5	6	0,3
6—9. Wolne zawody i pokrewne	4	2,6	3	7,3	7	3,5	175,0	79,5	117	6,5
10. Pracownicy prywatni	1	0,6	—	—	1	0,5	×	×	82	4,6
11. Świat artystyczny ^b	2	1,3	1	2,4	3	1,5	×	×	71	3,9
12. Kupcy	1	0,6	6	14,7	7	3,5	175,0	77,8	130	7,2
13. Drukarze	—	—	1	2,4	1	0,5	50,0	22,7	5	0,3
14. Zegarmistrzowie i jubilerzy	—	—	2	4,9	2	1,0	×	×	—	—
15. Mechanicy	—	—	1	2,4	1	0,5	×	×	18	1,0
16. Ogrodnicy	—	—	1	2,4	1	0,5	×	×	—	—
12—16. Środowisko burżuazyjno-drobno-mieszczańskie	1	0,6	11	26,8	12	6,0	200,0	89,6	153	8,5
Razem	157	100,0	41	100,0	198	100,0	222,5	100,0	1797	100,0

a. Włączono 4 członków łóży „Scisie Milczenie”.

b. W przypadku Płocka wyłącznie muzycy.

Zródła: Poczest Braci Wolnych Mul. [arzy] pracujących pod przewodnictwem W. [ielkiego] Wsch. [odu] Narodowego Polskiego i W. [ielkiej] Kapit. [ularnej] Matki [s] [Ło-
 ży] Szczerze Połączenie na Wsch. [odzie] Płocka w Roku P. [rawdziwego] Ś. [wiatta] 5821
 [= 1821], Płock [1821].

twem tutejszej loży kapitulanej, zaś na początku 1819 r. powstała w Pułtuskach z inicjatywy kilku członków warszawskich placówek Wielkiego Wschodu loża „Doskonałego Milczenia”⁶⁰, nie pozostająca w żadnej zależności od Płocka. Tak znaczny w ciągu tylko 8 lat — przypuszczalnie od początku 1813 r. nastąpiła jednak trzyletnia przerwa działalności — przyrost adeptów świadczył o wytworzeniu się pomyślniejszej dla „sztuki królewskiej” atmosfery i chociażby częściowo o związanych z unowocześnianiem się struktury społecznej zmianach w mentalności i nastrojach w duchu liberalizmu — doktryny nabierającej siły burżuazji. Swoją bowiem rolę nadal jeszcze odgrywała, zwłaszcza w środowisku ziemiańskim⁶¹, moda na wolnomularstwo i wyrachowanie, nadzieja na przypodobanie się najwpływowszym osobom z aparatu państwowego, chadzającym rzeczywiście bądź tylko w przeświadczeniu opinii publicznej w haftowanych fartuszkach mistrzów budowy „świątyni ludzkości”. Zarazem jednak zwiększył się w stowarzyszeniu udział ziemian do prawie 1/3 (32,4%), a więc niemal o połowę (+ 9,9 punkta) w porównaniu ze stanem sprzed 8 lat, warstwy zaś urzędniczo-wojskowej zmniejszył się o tyleż punktów (z 64,2% do 54,6%). W jakimś stopniu sygnalizowało to pewne skrzywienia procesu przemian społecznych, połączone z zachowaniem, nawet umocnieniem kierowniczej roli ziemian w społeczeństwie. Zestawienie zaś płockich i warszawskich wskaźników składu zawodowego społeczności wolnomularskich — prawie jednakowy udział w obu z nich warstwy urzędniczo-oficerskiej (54,6% i 57,8%) i dwukrotnie większy w pierwszej z nich ziemiaństwa (32,4% i 14,7%) — oznaczało, że ilościowa rola pozostałych w niej grup zawodowych była ponad dwukrotnie mniejsza niż w stolicy Królestwa (13,0% i 27,5%). Dotyczyło to zaś zbiorowości, których ilościowy rozwój był w jakimś stopniu wyznacznikiem postępów procesu przemian struktury społecznej, zarazem takich, których najruchliwsze elementy miały ze wszystkich kategorii społecznych objętych zasięgiem wolnomularskiej indoktrynacji najmniejsze zahamowania w sprawie poddania się inicjacji w loży. To też ich niski udział w Płocku i jego regionie — taki sam jak w 1812 r. — nie tylko potwierdzał zaobserwowane już za Księstwa Warszawskiego poważne zacofanie struktury społecznej tego terenu, lecz wskazywał ponadto na pewną stagnację procesu burżuazyjnych przemian społecznych.

⁶⁰ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny...*, s. 79.

⁶¹ W środowisku tym spotkać można jednostki, które długie lata zadowalały się stopniem ucznia bądź czeladnika. Widocznie ich ambicję zaspokajał sam fakt przynależności do wolnomularstwa, o resztę już nie dbali.

W niespełna dwa miesiące po utworzeniu „zum Dreieck”, 7 września 1816 r., powołano do życia w Płocku jeszcze jedną lożę symboliczną — „Ścisłe Milczenie”. Niejasne są przyczyny tego przedsięwzięcia. Zwraca uwagę okoliczność, iż wszyscy znani założyciele nowej placówki — K. Hewelke, F. Mickiewicz, S. Piwnicki, I. Rościszewski i W. Zakrzewski — byli wprawdzie podobnie jak w przypadku tamtej członkami „Dobroczyńności”, posiadającymi czwarty stopień wtajemniczenia, lecz ani jeden nie był Niemcem⁶². Z kolei regulamin tej loży zawierał postanowienie, nie spotykane nie tylko w ówczesnych innych polskich, lecz nawet zagranicznych, że nie dopuszcza ona na swoje posiedzenia adeptów z innych placówek. W ogłaszanych spisach nie ujawniała też wszystkich swych członków, lecz jedynie piastujących w niej godności, czego również nie praktykowano w innych lożach Wielkiego Wschodu Królestwa⁶³. Okoliczności te wskazywały na szczególny, nie dający się obecnie wyjaśnić charakter czy przeznaczenie tej komórki organizacyjnej⁶⁴.

W ten sposób w skład płockiego ośrodka wolnomularskiego wchodziły od końca 1816 r. cztery loże symboliczne — 3 płockie i „Wschodzące Słońce” w Łomży, licząca pod koniec 1820 r. 107 członków rzeczywistych (104 czynnych i 3 zawieszonych) — oraz loża starszokocka „Ludzkości”, łącznie skupiające pod koniec 1820 r. ponad trzystu wolnomularzy, w tym 45 wtajemniczonych w stopnie wyższe. Nadal stojący na czele, uzupełniający się przez kooptację, 5-osobowy Starszokocki Dyrektoriat zapewniał ciągłość kierownictwa. W ciągu dziesięciolecia jego istnienia nastąpiła tu zaledwie jedna zmiana personalna — miejsce M. Tokarskiego, który przeniósł się do Warszawy, gdzie odgrywał poważną rolę w życiu wolnomularskim, zajął inspektor magazynu solnego Walenty

⁶² *Poczet Braci Wolnych Mul.*; s. 7—8. Lożę założyć może co najmniej 7 wolnomularzy.

⁶³ W spisie na 1821 r. podano nazwiska 12 dostojników lożowych, spośród których tylko 4 należało wyłącznie do „Ścisłego Milczenia” — F. Mickiewicz, I. Jeżewski, I. Rościszewski i F. Wilczyński — natomiast 8 pozostałych było równocześnie członkami „Doskonałości”, gdzie niektórzy z nich piastowali godności lożowe. Poza tym spis ten podawał: „Członków czynnych 8 nie wymienionych bliżej”. Należał też do tej placówki zmarły 5 I 1821 r. przewodniczący loży „Orzeł Biały Przywrócony” w Siedlcach, ziemianin Józef Cieszkowski, jak również nie wymieniony w spisie z nazwiska (przypuszczalnie jeden z owych ośmiu) kpt. August Kisielnicki, członek założyciel loży „Doskonałe Milczenie” w Pułtusku. S. Małachowski - Łempicki, *Wykaz...*, poz. 1542.

⁶⁴ Znamienne jest też, iż w odróżnieniu od pozostałych loż płockich „Ścisłe Milczenie” nader powściągliwie nadawała członkostwo honorowe. Poza jej współzałożycielem S. Piwnickim otrzymał je tylko radca stanu Ludwik Plater, współzałożyciel loży „Kazimierz Wielki” w Warszawie, człowiek politycznie ściśle związany z ks. Adamem Jerzym Czartoryskim,

Zakrzewski. Znacznie większym fluktuacjom ulegał skład dostojników Wielkiej Kapitułarnej Łoży-Matki, kontynuacji dawnej Łoży Prowincjonalnej. Z 13 osób, piastujących w niej w 1812 r. funkcje, pozostały w 1819 r., w gronie zwiększonym do 16, jedynie cztery, zaś w 1820 r. już tylko trzy — mianowicie członkowie Staroszkockiego Dyrektoriatu: F. Mickiewicz, niezmiennie piastujący godność wielkiego mistrza, L. Mahn, którego rola zmniejszyła się — pierwotnie wielki sekretarz i wielki skarbnik zarazem, teraz był zaledwie wielkim sekretarzem do niemieckiej korespondencji, tj. faktycznie zastępcą wielkiego sekretarza — oraz I. Jeżewski, początkowo tylko członek czynny, objął po Tokarskim stanowisko zastępcy wielkiego mistrza. Element niemiecki reprezentowało pod koniec drugiego dziesięciolecia XIX w. trzech adeptów, L. Mahn, W.G. Fick i D. Trotz⁶⁵. Czołową rolę Mickiewicza umocniła jego kooptacja w 1816 r. w skład warszawskiej Najwyższej Kapituły⁶⁶. Przez to zaś uzyskała ona kontrolę nad wolnomularstwem płockim.

Łoże płockie po wejściu w skład Wielkiego Wschodu nawiązały stosunki z działaczami rozmaitych łóż w Warszawie i na prowincji. Znalazło to odbicie w nadawaniu im członkostwa honorowego, chociaż w niektórych przypadkach mógł to być gest kurtuazyjny, bez żadnej szczególnej wymowy. Najbardziej został w ten sposób uhonorowany radca stanu Ludwik Plater, w 1816 r. i w latach 1818—1820 piastujący wysokie godności w Wielkim Wschodzie. Członkostwo honorowe nadała mu Łoża-Matka oraz łoże „Doskonałości” i „Ścisłego Milczenia”. Druga z nich odznaczała się w tej dziedzinie szczególną ruchliwością. Od niej otrzymali to wyróżnienie ci jej dawni członkowie, ludzie z nowego pokroju płockiej elity powstałej w okresie Księstwa Warszawskiego, którzy po 1814 r. przeniesieni zostali na wyższe stanowiska służbowe czy też sami w tym celu przesiedlili się do Warszawy — R. Rembieliński, M. Tokarski, S. Piwnicki i sędzia apelacyjny Jan Turski. Wszyscy oni zachowali też członkostwo „Ludzkości”. Te stosunki łożowe były jedną z więzi nieformalnych, łączących górę biurokracji prowincjonalnej z decydującymi o ich pomyślności sferami stołecznymi aparatu państwowego. Rembieliński, Tokarski i Piwnicki piastowali też w różnych kadencjach rozmaite funkcje w Wielkim Wschodzie. Członkami honorowymi „Doskonałości” zostali m.in. również trzej aktywiści sąsiedniej placówki w Pułtusku („Prawdziwe Milczenie”) oraz trzej inni z „Pallas” w Koninie, ponadto dwaj oficerowie 3 pułku strzelców pieszych — eks-legionista i współlau-

⁶⁵ *Namentliches Verzeichniss...*, s. 9; *Z. Pauli, Materiały...*, s. 73; *Poczet Braci Wolnych Mul.*; s. 3.

⁶⁶ Głosowanie w Najwyższej Kapitułce w Warszawie w sprawie przyjęcia do niej Mickiewicza odbyło się 27 VI 1816 r., a zaprzysiężenie na członka — 7 sierpnia.

tor pozostawionej w rękopisie „Historii Legionów Polskich” major Kazimierz Lux, i porucznik Józef Alexandrowicz, adiutant generała Michała Cichockiego, wieloletniego członka stołecznej loży „Bracia Polacy Zjednoczeni”⁶⁷.

Nieco powściągliwszą politykę w dziedzinie tego rodzaju kontaktów prowadzono w „zum Dreieck”. Również i tu nadano członkostwo honorowe eks-płocczanom Rembielińskiemu i Tokarskiemu, jak również Lipowskiemu i Lewandowskiemu z Pułtuska, lecz poza tym już tylko spośród wolnomularzy zamieszkałych w Królestwie współzałożycielowi stołecznej loży „Astrea” Onufremu Kowalewskiemu oraz trzem adeptom związanej z protestanckim środowiskiem stolicy loży „Halle der Beständigkeit”: pastorowi Jerzemu Tetznerowi, prezesowi konsystorza ewangelicko-augsburskiego Henrykowi Deybel von Hammerau i budowniczem rządowemu Adolfowi Schützowi. Otrzymał je także były sekretarz generalny prefektury płockiej J. Plichta, obecnie radca Regencji w Poznaniu i przewodniczący bratniej ongiś loży tamtejszej „Piastr zu den drei sarmatischen Säulen”, oraz członek loży „zum Bienenkorb” w Toruniu, tamże zamieszkały aptekarz Ephraim Trotz, dawny radca magistratu płockiego z nominacji J. Wybickiego. Pierwszy z nich był ponadto członkiem honorowym Loży-Matki, zaś rzeczywistym „Ludzkości”. „Zum Dreieck” nadała to swoje odznaczenie korespondującemu z nią sekretarzowi gubernalnemu w Petersburgu Wilhelmowi Küsterowi, który był zarazem sekretarzem tamtejszej loży „Pietra k’istinei” („Piotra pod Prawdą”). Ośrodek płocki zabiegał o przyjacielskie stosunki z wolnomularstwem rosyjskim. W 1817 r. przekazała Loża-Matka petersburskiej Wielkiej Loży „Astrea” 10 oznak członkostwa honorowego dla rozdania ich członkom tej centrali. W roku następnym wysłała jej w tym celu „zum Dreieck” 5 takich swoich oznak. Loże płockie utrzymywały też stosunki z lożą „Janus” w Bydgoszczy i lożami w Poznaniu, gdzie członkiem honorowym był L. Mahn⁶⁸.

Chociaż z Płocka przenieśli się do Warszawy wysoko postawieni w hierarchii służbowej aktywiści wolnomularscy, jak R. Rembieliński, J. Mioduski, S. Piwnicki czy J. Turski, nadal nie brak było w tutejszych

⁶⁷ *Poczet Braci Wolnych Mul.*; passim; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Królestwo Polskie 1815—1830*, Warszawa b.r.w., s. I, XII.

⁶⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie*, s. 4, 22; H. Schultze, *Geschichte der Loge „Janus” im Oriente zu Bromberg*, Bromberg 1884, s. 35; A. Bieksztriem [Baeckstroem], *Matieriały po istorii masonstwa w Rossii*, Moskwa 1908, s. 7—8. „Zum Dreieck” miała w swym gronie rosyjskich członków czynnych, oficerów wojsk rosyjskich stacjonujących w Królestwie — kapitana Klingenberga i pułkownika Aleksandra von Lindena; loża „Doskonałości” — podpułkownika Günzela.

łożach ludzi zajmujących wysokie stanowiska w administracji bądź sądownictwie, w tym również poza województwem płockim. W Komisji Województwa Płockiego komisarzem kierującym wydziałem skarbowym był Michał Rościszewski, wydziałem wojennym — Wincenty Chełmicki, zaś wydziałem dóbr i lasów państwowych — Jakub Trzeciński, poprzednio sekretarz generalny komisji. Na tym stanowisku zastąpił go w 1819 r. jego towarzysz łożowy Franciszek Kóskowski. Asesorami prawnymi komisji byli kolejno: Jakub Koperski (następnie sędzia Trybunału Cywilnego) i Teofil Kanigowski, fizykiem wojewódzkim — uwieczniony w karykaturze E.T.A. Hoffmanna Wiktor Rybicki, zaś budowniczym wojewódzkim — L. Mahn. W skład Rady Wojewódzkiej wchodzili w różnych latach: Franciszek Rościszewski (z obwodu płockiego), adwokat Wojciech Makowski (z pułtuskiego), Józef Zieliński (z lipnowskiego) i Mikołaj Bagiński (z mławskiego). Komisarzami obwodowymi byli: Jakub Trzeciński (obw. lipnowski), Michał Kisielnicki (płocki), Józef Kłobukowski (łęczycki), Stanisław Makomaski (kutnowski) oraz zmarły w 1820 r. Fabian Zieliński (przasnyski), zaś radcą Komisji Województwa Mazowieckiego — Hipolit Słubicki. Płockimi adeptami „sztuki królewskiej” byli burmistrzowie Lipna (Stanisław Zieliński), Szreńska (Jan Kirszt), Wyszogrodu (Franciszek Kostecki) i zmarły w 1820 r. Teodor Daszkiewicz. W nowo utworzonym w 1818 r. Urzędzie Muncypalnym Miasta Wojewódzkiego Płocka członkiem łoży był dotychczasowy burmistrz, prezydent Jan Betcher, oraz dwaj z czterech radnych: kasjer miejski Adam Jędrzejewicz⁶⁹ i August Zaleszczyński⁷⁰.

Nie mniej liczna była reprezentacja wolnomularzy w sądownictwie, zaczynając od prezesa Sądu Kryminalnego Województw Płockiego i Augustowskiego Franciszka Józefa Jałowieckiego, który w 1820 r. piastował 4 godności łożowe — przewodniczącego „Doskonałości”, zastępcy przewodniczącego „Ścisłego Milczenia” i „Ludzkości” oraz wielkiego II dozorczy Łoży-Matki. Służbowo podlegali mu jego towarzysze organizacyjni, sędziowie Wincenty Hipolit Gawarecki, niebawem prokurator Trybunału Cywilnego, bardziej znany jako historyk Mazowsza⁷¹, i Maciej Kosmowski (poprzednio kolejno podprokurator i sędzia owego trybunału) oraz asesor Karol Chwalibóg (następnie sędzia trybunału). W Trybunale Cywilnym Pierwszej Instancji Województwa Płockiego, oprócz już wspomnianych, członkami „Doskonałości” byli sędziowie Mi-

⁶⁹ Pewne szczegóły z jego biografii zob. J. Jędrzejewicz, *Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 37—38.

⁷⁰ Zob. *Kalendarzyk polityczny na rok 1819*, Warszawa b.r.w.; na rok 1820; na rok 1821.

⁷¹ Por. *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, s. 312.

chał Bienkowski i Andrzej Łanowski oraz podpisarz Franciszek Budziszewski. Z kilkunastu wolnomularzy wojskowych najwyższą rangą był pułkownik 6 pułku piechoty Antoni Pawłowski i podpułkownik Wojciech Łaszewski. Wyższy od nich szarżą generał Stanisław Mielżyński pozostawał zarazem członkiem warszawskiej loży „Braci Polaków Zjednoczonych”, został też członkiem Najwyższej Kapituły⁷². Z nauczycieli Szkoły Wojewódzkiej Płockiej do „zum Dreieck” należał matematyk Adrian Krzyżanowski, następnie nauczający w Kielcach, przyrodnik J. Kukliński (w 1820 r. przysposobiciel „Doskonałości” i II dozorca „Ludzkości”)⁷³. Jej rektorem został mianowany w lipcu 1819 r. Kajetan Morykoni, dotąd należący najpierw w Lublinie do loży „Wolność Odzyskana”, gdzie piastował godności sekretarza i drugiego zastępcy mówcy, następnie w Siedlcach do loży „Orzeł Biały Przywrócony”, w której był zastępcą przewodniczącego, uzyskał też piąty stopień wtajemniczenia. W Płocku był w 1820 r. mówcą „Doskonałości” i „Ścisłego Milczenia” oraz wielkim sekretarzem Loży-Matki⁷⁴.

Ze środowiska wolnych zawodów należeli do łóż adwokaci płocki Wojciech Majkowski i Jan Brzozowski oraz zamieszkały poza nim Jan Wołowski. Członkami „zum Dreieck” byli aptekarze Theodor Neumann z Lipna i Friedrich Neumann z Płocka, zaś „Doskonałości” — aptekarz płocki Jan Smoliński. Godność skarbnika wszystkich tutejszych placówek „sztuki królewskiej” piastował pastor Karol Hewelke, wiceprzewodniczący konsystorza ewangelicko-augsburskiego.

Środowisko wolnomularskie czynne było w płockim życiu społecznym. W 14-osobowym gronie założycieli utworzonego 3 czerwca 1820 r. Towarzystwa Naukowego Płockiego znalazło się 3 wolnomularzy, zaś w gronie jego 33 członków czynnych w marcu 1821 r. — 13, w tym 11 z placówek płockich. Spośród 18 wymienionych z nazwiska ówczesnych członków-korespondentów co najmniej 7 było wolnomularzami, w tym 4 płockimi, zaś z 13 opiekunów indywidualnych 9 bądź miało za sobą przynajmniej przeszłość lożową czy też aktualną przynależność. Jednym z nich był W. Szweykowski. Morykoni został pierwszym sekretarzem towarzystwa. On też założył w 1820 r. Towarzystwo Miłosierdzia, które-

⁷² S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz...*, poz. 2337.

⁷³ *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoła w Płocku 1773—1973*, Płock 1973, s. 42—43. Inny profesor Szkoły Wojewódzkiej — polonista, łacinnik i kaligraf Ignacy Stankowski, następnie rektor szkoły w Tykocinie — był wieloletnim członkiem loży „Bracia Polacy Zjednoczeni” w Warszawie.

⁷⁴ S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz...*, poz. 2451; R. Michałowski, *Kajetan Morykoni*. „Notatki Płockie”, VII—XII 1967, nr 3—4, s. 35; PSB, t. XXII, s. 22.

go zadaniem było okazywanie uczniom pomocy w nauce i podręcznikach⁷⁵.

Od 1818 r. w wolnomularstwie polskim przybierała na ostrości walka wokół zmian i uzupełnień do uchwalonego jeszcze w 1784 r., mocno już rozwojem sytuacji zdezaktualizowanego statutu organizacyjnego Wielkiego Wschodu, zwanego konstytucją. Dotyczyły one kształtu krajowej organizacji wolnomularskiej, zatem kwestii, czy ma ona być rządzoną demokratycznie luźną federacją samorządnych łóż symbolicznych, podczas gdy placówki stopni wyższych stanowiłyby odrębne ciało, czy też organizacją scentralizowaną i zhierarchizowaną, w której wyższe stopnie kierowałyby autorytarnie działalnością łóż symbolicznych. W sporze tym dochodziły do głosu i rozmaicie splatały się ze sobą zarówno ambicje osobiste i dążenia posiadających wyższe stopnie wtajemniczenia do zabezpieczenia sobie uprzywilejowanej pozycji w organizacji, jak i rozbieżne postawy światopoglądowe oraz inspiracje rządowe, zmierzające do podporządkowania wolnomularstwa władzy państwowej i uzyskania pełnej kontroli nad tym, co się w lożach dzieje, oraz stawiany temu opór przychodzący z kół kształtującej się opozycji politycznej. Ośrodek płocki ze swoją odrębnością dogmatyczno-liturgiczną i opartą na niej swoistą autonomią organizacyjną znalazł się na uboczu owego starcia, mającego w sobie cechy konfrontacji ideowej. Toteż nie przeżywał związanych z nią emocji, jakie były udziałem wielu innych placówek, przede wszystkim warszawskich. Kiedy zaś po uchwaleniu 29 kwietnia 1820 r. — zresztą w sposób niezbyt formalny i legalny — zdecydowanie niedemokratycznej i wysoce autorytarnej, jak również wybitnie centralistycznej Ustawy Konstytucyjnej doszło do rozłamu w krajowej organizacji wolnomularskiej, wszystkie loże płockie podpisały ustawę⁷⁶. W rezultacie znalazły się w grupie mniejszościowej, która kontynuowała działalność pod zwierzchnictwem Wielkiego Wschodu, podczas gdy większość placówek — m.in. 8 spośród 9 warszawskich łóż symbolicznych i wszystkie wileńskie — nowej konstytucji nie uznała i na znak protestu zawiesiła działalność. Na takie stanowisko Płocka złożyła się chyba zarówno jego konserwatywna, pruskiego pochodzenia, tradycja ideowo-organizacyjna, jak i zachowawczy skład zawodowy adeptów.

Toteż nieprzypadkowo chyba spośród członków czynnych tutejszych placówek „sztuki królewskiej” ani jeden nie znalazł się w powstałym w ostatnich miesiącach istnienia wolnomularstwa polskiego Towarzy-

⁷⁵ W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe Płockie przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820—1830*, Wrocław 1969, s. 115—116; A.J. Nowowiejski, *Płock* s. 562—563.

⁷⁶ S. Załęski, *O masonii...*, cz. II, s. 114—116.

stwie Patriotycznym, mimo że przeszłość lożową miały co najmniej 2/5 jego składu osobowego⁷⁷. Nikogo też z placówek płockich nie można spotkać po powstaniu listopadowym w lożach Europy zachodniej, do których należał pokaźny odsetek Wielkiej Emigracji⁷⁸.

Niedługo jednak trwała jeszcze działalność loż, które ustawę zaakceptowały, czym pośrednio przejawily swoją lojalność wobec władzy państwowej. W wyniku splotu krajowych i międzynarodowych okoliczności politycznych wydał książę namiestnik Królestwa Józef Zajączek 25 września 1821 r. trzyzdaniowe załedwie postanowienie, nakazujące lożom wszystkich stopni i naczelnym instancjom wolnomularskim zawiesić działalność „aż do czasu nieograniczonego”. Od 1 października w Warszawie, zaś od 15 na prowincji zebrania placówek wolnomularskich — zapowiadało zarządzenie — „uważane będą za wykraczające przeciw prawu”. Wydane przez Najwyższą Kapitułę i Wielki Wschód zarządzenia wykonawcze nakazywały każdej loży zebrać się przed owymi terminami prekluzyjnymi i na posiedzeniu wyłonić komisję, która miała zająć się zabezpieczeniem majątku organizacyjnego i archiwów⁷⁹.

W Płocku — jak się wydaje — tego rodzaju posiedzenie loży staroszkockiej „Ludzkości” zakończono odśpiewaniem specjalnie napisanego na tę okoliczność utworu, oddającego postawy, nastroje zebranych i utajone nadzieje:

Gdy z woli władających krajem
Ostatni węzeł wiążemy,
Dłoń z dłonią podając wzajem,
Nie sądźmy, że go już rwiemy.
Uległszy rozkazom świata,
Wolno nam kochać brat brata
Czy w oddaleniu, czy razem.
Bracia! Próżno loż ustanie
Czułości skrapiamy łzami,
Czyliż tylko pod młotkami
Mularz być bratem jest w stanie.

⁷⁷ Spośród 239 zidentyfikowanych członków Towarzystwa Patriotycznego (H. Dylągowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821—1829*, Warszawa 1970, s. 332—335) nie mniej niż 98 było wolnomularzami (41,0%). Przynależność J. Leduchowskiego do Towarzystwa jest niezupełnie pewna. PSB, t. X, s. 623.

⁷⁸ L. Hass, „Diaspora” polskiego wolnomularstwa. „Przegląd Historyczny”, 1971, z. 2.

⁷⁹ AGAD, KSN 828, s. 9; AMP III—1/34; S. Załęski, *O masonii...*, cz. II, s. 262; S. Małachowski-Lempicki, *Z dziejów wolnomularstwa polskiego*. „Przegląd Współczesny”, 1929, z. 88, s. 236.

Gdzie bądź na ziemi przestrzeni
Miejsca nas rozległość przedzieli,
Sercem stałych przyjacieli
Zawsze będziemy złączeni.

Zrzućmy więzy posepności z twarzy,
Nad poziomem wyżsi małości.
Weźmy za hasło wytrwałość,
Co jest przedmiotem⁸⁰ Mularzy.
Może też Rząd i Ojczyzna,
Widząc nas niezłomnych w Wierze
I berłu poddanych szczerze,
Niewinność nam kiedyś przyzna.

Znosząc wyroki, jak trzeba,
Rozpuśćmy ten węzeł bratni,
A może też zdarzą Nieba,
Że on nie będzie ostatni.
Znośmy wyroki, jak trzeba,
Rozpuśćmy ten węzeł bratni,
A może też zdarzą Nieba,
Że on nie będzie ostatni⁸¹.

Niebawem owe cicho żywione nadzieje na zmianę decyzji władz, które wszak tylko zawiesiły działalność łóż, lecz ich nie rozwiązały, rozwiązało kolejne zarządzenie namiestnikowskie. Zajączek, upoważniony przez króla-cesarza, nie tak dawno głośnego w Europie ze swego liberalizmu Aleksandra I, do definitywnego położenia kresu w Królestwie wolnomularstwu i wraz z nim wszelkim organizacjom tajnym, ogłosił 6 listopada na posiedzeniu Rady Administracyjnej swoją decyzję, opublikowaną następnie 16 grudnia w „Dzienniku Praw”. Powołując się na artykuły 277 i 278 kodeksu karnego ogłaszała ona: „Wszelkie stowarzyszenia tajne, jakkolwiek cel mające, zostają zakazane w Królestwie Polskim. Za tajne uważa się każde towarzystwo, które bez wyraźnego rządowego dozwolenia zawiązanym zostanie”. Naruszenie zakazu zostało zagrożone karą pieniężną. Rozporządzenie zaś z 13 maja 1822 r. zobowiązało wszystkich po-

⁸⁰ Przepuszczalnie błąd w odpisie — powinno być: przymiotem.

⁸¹ *Śpiew przy rozwiązaniu Łóż. Wypis z dawnych nut.* Autor Budziszewski muzyka Hepnera. AGAD, AMP II-1/14, s. 38. Budziszewskim mógł być Franciszek, pisarz Trybunału Cywilnego i członek czynny płockiego Towarzystwa Naukowego, w 1821 r. I dozorca „Ludzkości”. Wolnomularzem był też inny Budziszewski — Antoni, ziemianin, członek loży „Wschodzącego Słońca” w Łomży. S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz...*, poz. 347.

zostających na służbie państwowej — pod groźbą zwolnienia z niej — do złożenia deklaracji z podaniem, czy i do jakiej loży należał, oraz złożenia oświadczenia, iż w przyszłości nie przyłączy się do jakiegokolwiek krajowego lub zagranicznego stowarzyszenia wolnomularskiego ani innego tajnego. Analogiczne zarządzenie z 7 maja dotyczyło korpusu oficerskiego⁸².

Pominięcie w decyzji z 6 listopada 1821 r. sprawy losu majątku łóż na ogół wykorzystane zostało dla przekazania swoich zasobów pieniężnych, powstałych ze składek i innych opłat członkowskich, na szpitale bądź rozdania ich pomiędzy ubogich. Nie dało się natomiast tak rozporządzić nieruchomościami czy kosztownościami bądź zobowiązaniami pieniężnymi dłużników. Temu stanowi niejasności położyło kres postanowienie namiestnikowskie z 2 stycznia 1823 r., zarządzające przejście ruchomego i nieruchomego majątku wolnomularskiego „pod opiekę i rozporządzenie rządu”. Zabezpieczenie tego majątku powierzono powołanej w tym celu 10-osobowej Komisji Centralnej⁸³. Teraz też rozstrzygnął się los tego, co jeszcze pozostało z materialnego dobytku plockiego ośrodka wolnomularskiego. Jego dom, na którym ciążyła nie zapłacona swego czasu von Reckowi suma 2800 talarów (16 800 zł i 55 gr), o którą po jego śmierci w 1812 r. nikt się nie upominał, został oceniony przez komisję na 36 000 zł. Przeszedł teraz na własność skarbu państwa i został w 1827 r. sprzedany na licytacji. Nabył go dawny członek „Doskonałości” i jeden z trzech formalnych nabywców w 1808 r. — Józef Lasocki. W roku następnym odsprzedał dom innemu jej członkowi, Franciszkowi Jałowieckiemu, prezesowi sądu w Płocku. Kiedy został sędzią Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego i przeniósł się do Warszawy, dawny budynek łożowy wraz z dużym ogrodem owocowym został od niego aktem kupna z 5/17 lutego 1836 r. nabyty za 40 000 zł przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego dla Szpitala Sióstr Miłosierdzia. Biblioteka tutejszych łóż została decyzją władz Królestwa Polskiego z 1828 r. przekazana Bibliotece Publicznej Uniwersytetu Warszawskiego⁸⁴.

⁸² „Dziennik Praw”, t. VII, nr 31, s. 259—261; AGAD, KSN 565, s. 23—24; AMP III-1/38; A. Łaski, *Szkoła Podchorążych*. „Pamiętnik Emigracji”, 1833, nr 5, s. 8.

⁸³ AGAD, KSN 565, s. 128, 130. Członkami 10-osobowej Komisji Centralnej zostali mianowani m.in. dwaj dawni adepci plocky — R. Rembieliński, obecnie prezes Komisji Województwa Mazowieckiego, i A. Sumiński, dyrektor Dyrekcji Generalnej Policji i Poczty.

⁸⁴ AGAD, KSN 565, s. 262; Hipoteka plocka, nr 272; AP Warszawa, Akta notarialne warszawskie, Kancelaria J.W. Bandtkego, t. 70/71, poz. 7069; A.J. Nowowiejski, *Płock*, s. 543; S. Małachowski-Lempicki, *Dzieje...*, s. 14.

ZAŁĄCZNIK

ALFABETYCZNY SPIS CZŁONKÓW CZYNNYCH I HONOROWYCH
ORAZ BRACI — SŁUŻĄCYCH ŁÓŻ PŁOCKICH
W LATACH 1803—1821

Poniższy zestaw obejmuje wszystkich członków łóż płockich wymienionych w dostępnych dotąd spisach członków i innych przekazach źródłowych. Po nazwisku i imieniu podana jest data roczna dokumentu zawierającego przytoczone po niej, po dwukropku, informacje o danej osobie. Dotyczą one jej stanowiska służbowego bądź zawodu itp., lat życia i miejsca zamieszkania — podano je tylko w przypadku, gdy nie był nim Płock — stopnia wtajemniczenia wolnomularskiego, loży bądź łóż, do których wtedy należała, rodzaju członkostwa, lat przynależności organizacyjnej oraz godności piastowanych w owych komórkach organizacyjnych. Nie zawsze zdołano podać pełny zestaw tych danych, w nader nielicznych przypadkach nie udało się ustalić nawet imienia, znacznie już częściej wieku wolnomularza, najczęściej zaś lat stażu członkowskiego. Stanowisko, względnie zawód, z reguły podano w brzmieniu źródła, w przypadku jego obcojęzyczności dosłownie — w miarę możliwości — je przetłumaczono. Imiona, znane wyłącznie ze źródła niemieckojęzycznego, przytoczono w brzmieniu przekazu w przypadkach, gdy odnosiły się do osób z nazwiskami niemieckimi, w innych podano je w wersji polskiej. Ze względów objętościowych zastosowano w spisie na oznaczenie nazw łóż i godności wolnomularskich skrót, poniżej objaśnione, starając się zarazem — w imię czytelności tekstu — zredukować je do minimum.

Wykaz skrótów

- * — osoba nie wymieniona w: S. Małachowski — Łempicki, Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821, Kraków 1929;
- „Alb.” — loża symboliczna (świętojańska) „Albertine zur Vollkommenheit”, następnie „Albertyny Doskonałości”, w Płocku;
- „Dorsk.” — loża symboliczna (świętojańska) „Doskonałości” w Płocku, kontynuacja „Albertyny Doskonałości”;
- „Dreieck” — loża symboliczna (świętojańska) „zum Dreieck” w Płocku;
- „Leop.” — loża starszokocka (wyższych stopni wtajemniczenia) „Leopoldine zur Abendsonne”, następnie „Leopoldyny”, w Płocku;
- „Ludzk.” — loża starszokocka „Ludzkości” w Płocku, kontynuacja „Leopoldyny”;
- LP — Loża Prowincjonalna w Płocku;
- NK — Najwyższa Kapituła w Warszawie;
- „Pr. Brat.” — loża symboliczna (świętojańska) „Prawdziwe Braterstwo” w Łęczycy;
- „Sc. Milcz.” — loża symboliczna (świętojańska) „Ścisłe Milczenie” w Płocku;
- SLP — Starszokocka Loża Prowincjonalna w Płocku;
- WKLM — Wielka Kapitularna Loża-Matka, „Szczerze Połączenie” w Płocku;

- „Wsch. Jutrż.” — łoża symboliczna (świętojańska) „Wschodząca Jutrzenka” w Łomży (przemianowana w 1816 r. na „Wschodzące Słońce”);
 „Wsch. Śl.” — łoża symboliczna (świętojańska) „Wschodzącego Słońca” w Łomży;
 cz. — członek czynny;
 doz. — dozorca (godność w łoży);
 h. — członek honorowy;
 Kom. Wojew. — Komisja Wojewódzka, Komisja Województwa;
 niewiad. — miejsce zamieszkania niewiadome;
 pP — miejsce zamieszkania poza Płockiem;
 prz. — przewodniczący łoży (mistrz katedry, przewielebny);
 s. — brat-służący;
 Tryb. Cyw. — Trybunał Cywilny;
 z. — zastępca (w tytularurze wolnomularskiej: namiestnik).

Źródła: *Poczet Braci Wolnych Mul. . pracujących pod przewodnictwem W. .*

Wsch. . Narodowego Polskiego i W. . Kapit. . Matki ^[s] *Szczere Połączenie na Wsch. . Płocka w Roku P. . S. . 5821, Płock [1821];* *Obraz spraw. . i dosk. .* ^[s] *S^o Jana pod osobnem nazwiskiem Wschodzącego Słońca na Wschodzie Łomży ... na rok mularski 5821, Łomża b.r.w.: Namentliches Verzeichniss sämtlicher zu dem Bunde der Grossen National-Mutter-Loge zu den drei Weltkugeln gehörigen Brüder Freymaurer ... Für das Jahr 1813, Berlin b.r.w.;* S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łoż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821, Kraków 1929;* Z. Pauli, *Materiały do historii wolnomularstwa polskiego*, rkps, Publiczna Biblioteka Naukowa (Lwów) I.5707, s. 73—89; Akta wolnomularskie, rkps, Biblioteka Narodowa (Warszawa), BOZ 1760/2, k. 68, 136—137; Dokumenty łoż „Albertyny” (Płock), „Braci Polaków Zjednoczonych” (Warszawa) i „Braci Francuzów i Polaków Zjednoczonych” (Poznań), rkps, Bibliothèque Nationale (Paryż), FM² 582; T. Sokółowska-Ja, *Materiały po historii masonstwa w przelaznej ruskooj armii. „Russkooja Starina”, VII 1907, s. 203, poz. 107; VIII 1907, s. 405, poz. 198; Archiwum Głównie Akt Dawnych (Warszawa), Kancelaria Senatora Nowosilcowa 841.*

- Alberti August Ferdynand — 1820: główny kontroler kasy, lat 39, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
 Alexandrowicz Józef — 1820: adiutant, niewiad., 4^o, „Dosk.” h., 1832: „Wytrwałość-Nadzieja” (Besançon, Francja) cz.
 Aloy (Aloe) Elias — 1819: obywatel, Warszawa, 4^o, WKLM h., 7^o, NK cz.; 1820: ditto.
 Aystetten Carl — 1820: kontroler generalny, lat 52, Suwałki, 3^o, „Dreieck”, cz. od lat 3.
 Bagiński Mikołaj — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosk.” cz.
 * Bagniewski Franciszek — 1810: sędzia pokoju pow. łączyckiego, lat 40, niewiad., 1^o, „Alb.”; 1812: sędzia pokoju pow. łączyckiego, lat 41, Śleszynek, 1^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz.
 * Baldowski Antoni — 1812: magazynier, lat 30, Łęczycza, 1^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz.; 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosk.” cz.
 Barczewski Józef — 1819: nadleśny generalny, 4^o, „Dosk.” cz., „Ludzki.” cz.

- * Besser Johann — 1820: mistrz stolarski, 2^o, „Dreieck” s.
 Betcher Bonifacy — 1812: kupiec, lat 32, 1^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, 3^o, „Dorsk.” cz., zmarł w 1820.
 Betcher Jan — 1812: burmistrz Płocka, lat 33, 3^o, „Alb.” cz.; 1820: prezydent Płocka, lat 41, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 10.
 Bieńkowski Michał — 1820: sędzia Tryb. Cyw., 3^o, „Dorsk.” cz.
 Blumschein — 1820: artysta muzyk, 1^o, „Dorsk.” cz.
- * Bobrowicz Feliks — 1820: rachmistrz Kom. Wojew., 2^o, „Dorsk.” cz.
 Bogurski (Bogorski) Piotr — 1812: sędzia, lat 42, Grodno, 1^o, „Alb.” cz.; 1820: były major wojsk polskich, 33^o, reprezentant Najwyższej Rady Ameryki, „Przyjaciele Ludzkości” (Grodno) cz.
- * Bońkowski Piotr — 1810: komisarz policji, lat 41, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: komisarz policji departamentowy, lat 49 (!), 1^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
 Borkowski Hipolit — 1820: sekretarz poczty, lat 35, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5, z. I dozorca.
 Borkowski Józef — 1820: jubiler, lat 30, Petersburg, 2^o, „Dreieck” cz. od lat 3.
- * Borucki Franciszek — 1810: właściciel ziemski, lat 41, Siedlce, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 42, Grabów, 3^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz. i I doz.
 Bórski — zob. Burski.
 Bratoszewski Emeryk — 1812: sędzia pokoju, lat 43, Proszkowo, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: obywatel, 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz.: 1820: ditto.
 Bratoszewski Florentyn — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
 Bronikowski Adam — 1820: obywatel, Kragola, 4^o, „Dorsk.” h., „Pallas” (Konin) cz.
 Bronikowski Józef — 1820: komisarz obwodu, Kragola, 3^o, „Dorsk.” h., „Pallas” (Konin) cz.
- Brzozowski Jan — 1820: patron, 3^o, „Dorsk.” cz.
 Budziszewski Antoni — 1810: asesor prefektury, lat 24, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: asesor prefektury, lat 25, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, lat 44 (!), Bożejewo, 3^o, „Wsch. Śl.” cz. od lat 10.
 Budziszewski Franciszek — 1812: sekretarz Tryb. Cyw., lat 25, 1^o, „Alb.” cz.; 1816: założyciel „Dreieck” i „Śc. Milcz.”; 1819: WKLM cz.; 1820: pisarz Tryb. Cyw., 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz. i mistrz obrzędów; WKLM cz.
- Burdziński Jan — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
 Burski (Bórski) Józef — 1808: posiadacz dóbr, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 39, Kosiny, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 40, Kosiny, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
- * Byszewski Tomasz — 1810: sędzia pokoju pow. zgierskiego, lat 53, Wierzbowo, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: sędzia pokoju, lat 54, Wierzbowo, 1^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz.; 1820: sędzia pokoju, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Chełmicki Feliks — 1808: posiadacz dóbr, Łomia, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: porucznik 7 pułku jazdy, lat 31, Raciąż, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: były porucznik, lat 32, Łomia, 2^o, „Alb.” cz.
 Chełmicki Feliks — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
 Chełmicki Wincenty — 1812—1815: „Świątynia Izys” (1^o — 6 IV 1812; 3^o — 6 XI 1815) cz.; 1820: komisarz wojewódzki, 4^o, „Dorsk.” cz. i z. prz., „Ludzk.” cz. i I doz.
 Chobrzyński Wojciech — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
 Choynecki Antoni — 1820: kontroler Komory Celnej, 1^o, „Dorsk.” cz.
 Chwalibóg Karol — 1820: sędzia Tryb. Cyw., 3^o, „Dorsk.” cz.
 Ciesielski Andrzej — 1820: 3^o, „Dorsk.” s.

- * Cieszewski Stefan — 1820: podsędek obwodu pultuskiego, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
 Cieszkowski Józef — 1820: obywatel, zmarły 5 I 1821, pP, 4^o, „Sc. Milcz.” cz., „Orzeł Biały Przywrócony” (Siedlee) cz. i prz.
- Ćiółkowski Franciszek — 1820: porucznik żandarmerii, pP, 3^o, „Dosc.”; cz.
- Cisowski Jan — 1808: posiadacz dóbr, niewiad., 3^o, „Alb.” cz. i I doz.; 1810: właściciel ziemski, lat 40, Radomin, 3^o, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 41, Radomin, 4^o, „Alb.” cz., „Leop.” cz.; 1819: obywatel, 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto.
- Czapiewski Jan — 1820: artysta muzyk, 2^o, „Dosc.” cz.
- Czapski Wojciech — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Czeżuchowicz Tadeusz — 1808: kanonik kolegiaty plockiej, Krajkowo, 2^o, „Alb.” cz.
- Daszkiewicz Teodor — 1820: burmistrz, zmarły 1820, 2^o, „Dosc.” cz.
- Dąbrowski Stanisław — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Dembiński Jan, zob. — Dębiński Jan.
- Deybel von Hammerau Henryk — 1820: szef wydziału Komisji Rządowej Wojny, prezes konsystorza ewangelicko-augsburskiego, Warszawa, „Dreieck” h., 7^o, „Halle der Beständigkeit” (Warszawa) cz.
- Dębiński (Dembiński) Jan — 1810: konserwator hipoteki, lat 28, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: konserwator hipoteki i prz. Trybunału Handlowego, lat 29, 2^o, „Alb.” cz.; 1819: pisarz kancelarii ziemiańskiej, 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz. i mówca, WKLM wielki mówca; 1820: pisarz kancelarii ziemiańskiej, 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz., WKLM wielki mówca.
- Dobrski Ksawery — 1820: obywatel, Paprotnia, 3^o, „Dosc.” h., „Pallas” (Konin) cz.
- Dornfeld Franciszek Ksawery — 1808: konsyliarz apelacji, niewiad., 3^o, „Alb.” cz.; 1811: prawnik, ur. 1775 w Wiedniu, Warszawa, 4^o, „Bracia Polacy Zjednoczeni” (Warszawa) cz.
- * Duczyński Franciszek — 1808: posiadacz dóbr, niewiad., 1^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 45, Pączkowo, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 46; 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Duczyński Karol — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Duczyński Tadeusz — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- * Feierant Ernst — 1808: 2^o, „Alb.” s.
- Fick (Fiek) Wilhelm Gotthold — 1810: kupiec, lat 30, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: kupiec, były sekretarz prowincjonalnej kasy dochodów, lat 37 (!), 3^o, „Alb.” cz. i doz. prac w jęz. niemieckim i I strażnik prac we wszystkich językach; 1816: „Dreieck” cz. i założyciel; 1819: kupiec, 4^o, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz. i I strażnik, WKLM wielki I strażnik; 1820: kupiec, 4^o, „Dreieck”, cz. i I doz., „Ludzk.” cz. i I strażnik, WKLM wielki I strażnik.
- Filatyn Antoni — 1816: „Dreieck” założyciel i cz.; 1819: mechanik, 4^o, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: mechanik, „Dreieck” cz. i z. II doz., „Ludzk.” cz.
- Fiszer Karol — 1812: nadleśniczy, lat 43, 3^o, „Alb.” cz.
- Gawarecki Wincenty — 1820: prokurator przy Tryb. Cyw., 3^o, „Dosc.” cz., „Sc. Milcz.” cz. i mistrz obrzędów.
- Gąsowski Jakub — 1810: inspektor magazynów, lat 38, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: podinspektor magazynów wojennych, lat 40, 1^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Gincel (Güntzel) — przed 1820: ppłk. 12 brygady artylerii rosyjskiej, „Dosc.” cz.
- Gohl Johann Christoph Samuel — 1812: kapitan i dyrektor loterii w Berlinie, LP h., przedstawiciel w Wielkiej Łoży pod Trzema Globami (Berlin); 1819: kapitan i dyr. loterii w Berlinie, 4^o, WKLM, h.; 1820: ditto i 7^o, „Dreieck” h.

- * Gorski Leon — 1812: właściciel ziemski, lat 44, Czarnowiec, 3^o, „Alb.” cz.
 Grabowski Jan — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosk.” cz.
 Grabowski Michał — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosk.” cz.
- * Grądzki Ksawery — 1810: asesor prefektury, lat 27, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: asesor prefektury, lat 28, 3^o, „Alb.” cz. i mistrz obrzędów w jęz. polskim i niemieckim; 1820: obywatel, lat 38, Olszyny, 3^o, „Wsch. Sl.” cz. od lat 12.
 Grochowski Walenty — 1820: kontroler skarbowy, lat 37, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5, II strażnik i archiwista.
 Hardonin Tomasz — 1812: inspektor magazynów, lat 27, Kutno, 1^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz.; 1820: inspektor wydziałowy, 2^o, „Dosk.” cz.
- * Hasse (Hass) — 1810: dzierżawca, lat 25, Lenie Wielkie, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 26.
 Heinrichs Johann von — 1803: niewiad., „Alb.” założyciel; 1812: pruski generał major, LP h.; 1819: pruski generał, 4^o, WKLM h.; 1820: ditto.
 Hewelke Karol — 1816: „Dosk.” cz., „Dreieck” i „Śc. Milcz.” założyciel i cz.; 1819: pastor, wiceprezes konsystorza ewangelickiego, 4^o, „Dosk.” cz., „Dreieck” cz., „Śc. Milcz.” cz., „Ludzk.” cz. i podskarbi, WKLM wielki podskarbi; 1820: pastor, wiceprezes konsystorza ewangelickiego, 4^o, „Dreieck” cz., z. prz. i podsk., „Dosk.” cz. i podsk., „Śc. Milcz.” cz. i podsk., „Ludzk.” cz. i podsk., WKLM wielki podsk.
- Hohenfeld Daniel Gotthold — 1820: kupiec, lat 40, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4, II doz.
 Jacobi Carl — 1820: muzyk, lat 25, 1^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
- * Jacobi Heinrich — 1820: dyrektor muzyki, lat 45, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
 Jałowiecki Adam — 1820: pisarz sądu pokoju, pP, 2^o, „Dosk.” cz.
 Jałowiecki Aleksander — 1820: rachmistrz Kom. Wojew., 3^o, „Dosk.” cz. i archiwista.
 Jałowiecki Franciszek Józef — 1812: sędzia Sądu Kryminalnego, lat 30, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: prezes Sądu Kryminaln., 4^o, „Dosk.” cz. i prz., „Ludzk.” cz. i przysposobiciel, WKLM wielki marszałek.
 Jałowiecki Ludwik — 1820: adiunkt Kom. Wojew. Kaliskiego, pP, 1^o, „Dosk.” cz.
- * Janicki Leon — 1808: kupiec, niewiad., 1^o, „Alb.” cz.; 1810: kupiec, lat 29, Łowicz, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 30.
 Jaroszewski Andrzej — 1820: komisarz Wydziału Dóbr Rządowych, 3^o, „Dosk.” cz.
 Jaroszewski Pankracy — 1820: kontroler generalny podatków, 3^o, „Dosk.” cz. i I strażnik.
- Jeanneret Wilhelm von — 1812: pułkownik pułku ułanów, lat 47, Rzepin, 4^o, „Alb.” h.; 1820: pruski generał, niewiad., 4^o, „Dosk.” h.
- Jeżewski Florian — 1808: posiadacz dóbr, Wola, 2^o, „Alb.” cz.; 1810: ditto, lat 41; 1812: właściciel ziemski, lat 42, Wola, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: obywatel, niewiad., 4^o, „Dosk.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto i WKLM wielki jałmużnik.
- Jeżewski Ignacy — 1812: były polski generał-major, lat 50, 4^o, „Alb.” cz. i mówca w jęz. polskim, „Leop.” cz., LP cz., Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.; 1819: 4^o, „Ludzk.” cz. i prz.; 1820: generał, 4^o, „Śc. Milcz.” cz. i I doz., „Ludzk.” cz. i przew., WKLM z. wielkiego mistrza, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.
- * Jeżewski Ksawery — 1808: porucznik gwardii, Stropków, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 28, Stropków, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 32, Rościszewo, 1^o, „Alb.” cz.
- Jędrzejewicz Adam — 1820: kasjer miasta Płocka, 3^o, „Dosk.” cz.
- * Jędrzejewicz Tomasz — 1812: kupiec, lat 26. 1^o, „Alb.” cz.

- Jonczewski Konstanty — 1820: sekretarz Komisji Rządowej Spraw Wewn., pP, 3°, „Dosc.” cz., „Śc. Milcz.” reprezentant w Wielkim Wschodzie (Warszawa).
- Jukowski Hilary — 1820: kapitan, pP, 2°, „Dosc.” cz.
- Jury Friedrich Wilhelm — 1810: lekarz departamentowy, lat 30, 1°, „Alb.” cz.; 1812: lekarz departamentowy, lat 32, 8°, „Alb.” cz.
- Kamiński Aleksander — 1820: obywatel, pP, 1°, „Dosc.” cz.
- Kamiński Bartłomiej — 1820: obywatel, pP, 3°, „Dosc.” cz.
- * Kamiński Tomasz — 1810: na służbie, lat 38, 1°, „Alb.” s.
- Kanigowski Teofil — 1820: asesor prawny Kom. Wojew., 2°, „Dosc.” cz.
- * Karski Ignacy — 1810: asesor prefektury, lat 26, 1°, „Alb.” cz.; 1812: intendent solny, lat 27, Warszawa, 2°, „Alb.” cz.
- Karśnicki Ignacy — 1820: adiutant przy generale brygady, pP, 1°, „Dosc.” cz.
- Karwosiecki Stanisław — przed 1809: 1°, „Alb.” cz.; 15 I 1809: sekretarz w Ministerstwie Sprawiedliwości, Warszawa, 3°, przystąpił do loży „Świątynia Izys” (Warszawa); 1811: „Świątynia Izys”, h.; 1813: „Przesąd Zwyciężony” (Kraków) cz. i z. sędziego.
- Karwosiecki Tomasz — 1818: posiadacz dóbr, niewiad., 1°, „Alb.” cz.; 1810: podprefekt powiatu kowalskiego, lat 32, Kowal, 3°, „Alb.” cz.; 1812: podprefekt pow. kowalskiego, Kowal, lat 33, 4°, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz., mówca i przysposobiciel, „Leop.” cz., LP z wielkiego strażnika.
- Kefersztejn Henryk — 1820: dr med., zmarły 1820, 3°, „Dosc.” cz.
- Kirszt Jan — 1820: burmistrz Szreńska, lat 49, Szreńsk, 1°, „Dreieck” cz. od lat 5.
- Kisielnicki August — 1820: kpt., niewiad., 3°, „Śc. Milcz.” cz., „Dosc.” h., „Doskonałe Milczenie” (Pułtusk) założyciel i cz.
- Kisielnicki Ignacy — 1819: marszałek powiatu łomżyńskiego, Kisielnica, 4°, WKLM h., „Wsch. Sl.” (Łomża) cz. i z. przew.; 1820: ditto, lat 46, cz. od lat 6.
- * Kisielnicki Karol — 1808: posiadacz dóbr, Zielona, 3°, „Alb.” cz. i mistrz obrzędów; 1810: właściciel ziemski, lat 40, Zielona, 3°, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 41.
- Kisielnicki Michał — 1810: asesor prefektury, lat 35, 3°, „Alb.” cz. i kasjer; 1812: podprefekt, lat 36, Ostrołęka, 3°, „Alb.” cz.; 1821: komisarz obwodowy, Ostrołęka, 4°, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz. i jałmużnik.
- * Kleniewski Tomasz — 1808: były porucznik wojska pruskiego, 1°, „Alb.” cz.
- Klingenberg — 1820: kpt. wojsk rosyjskich, niewiad., 4°, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz.
- Kluge Johann Gottlieb — 1820: zegarmistrz, lat 43, 3°, „Dreieck” cz. od lat 4 i I strażnik.
- Kłobukowski Józef — 1820: komisarz obwodu łęczyckiego, pP, 3°, „Dosc.” cz.
- Knobloch Karl Ludwig von — 1812: pruski tajny nadradca skarbowy, lat 42, Szreńsk, 4°, „Alb.” cz., „Leop.” cz., LP cz.; 1819: pruski radca skarbowy, niewiad., 4°, „Ludzk.” cz., WKLM h.; 1820: pruski radca skarbowy, 4°, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz., WKLM h.
- Kobyliński Szymon — 1820: kasjer obwodu przasnyskiego, 2°, „Dosc.” cz.
- Kondracki Norbert — 1810: właściciel ziemski, lat 40, Kondrajec, 1°, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 42, Kondrajec, 3°, „Alb.” cz.; 1820: właśc. ziemski, pP, 3°, „Dosc.” cz.
- Koperski Ludwik — 1820: sędzia Tryb. Cyw., 3°, „Dosc.” cz.
- Korewa Ludwik — 1820: obywatel, pP, 2°, „Dosc.” cz.
- Kosiński Antoni — 1810: sędzia pokoju powiatu kowalskiego, lat 45, Szeszkowo, 1°, „Alb.” cz.; 1812: sędzia pokoju, lat 46, Szczytów, 1°, „Alb.” cz.; 1820: sędzia pokoju, pP, 1°, „Dosc.” cz.

- Kosmowski Maciej — 1820: sędzia Sądu Kryminalnego, 3^o, „Dosk.” cz. i II doz.
- Kostecki Franciszek — 1820: burmistrz Wyszogrodu, pP, 2^o, „Dosk.” cz.
- Kotarski Bonawentura — 1820: rachmistrz Kom. Wojew., 1^o, „Dosk.” cz.
- Kowalewski Onufry — 1820: sekretarz wydziału Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Policji, Warszawa, 4^o, „Dreieck” h., „Astrea” (Warszawa) cz.
- Kozarzewski Antoni — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosk.” cz.
- Kozłowski Jakób — 1820: asesor Tryb. Cyw. 3^o, „Dosk.” cz.
- Kozłowski Wiktor — 1820: adiunkt Kom. Woj., 2^o, „Dosk.” cz.
- * Kóskowski Franciszek — 1820: sekretarz generalny Kom. Wojew., 3^o, „Dosk.” cz.
- * Kóskowski Kazimierz — 1820: kontroler Kasy Poborów Kom. Wojew., 2^o, „Dosk.” cz.
- Köhler Johann — 1820: niższy urzędnik domen, lat 76, Luczyn, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4 i z. mówcy.
- König Otto Friedrich Wilhelm — 1808: były konsyliarz Kamery płockiej, 4^o, „Alb.” h.; 1812: radca Kamery, Sztum, 4^o, „Alb.” h.; 1820: radca Kamery, niewiad., 4^o, „Dosk.” h., „Dreieck” h.
- * König Teofil — 1820: insp. wydziału [Kom. Wojew.], 1^o, „Dosk.” cz.
- * Krasnodębski Józef — 1820: kapitan, pP, 1^o, „Dosk.” cz.
- Kretkowski Feliks — 1808: były generał, niewiad., 1^o, „Alb.” cz.; 1810: generał, lat 48, Kruszewo, 3^o, „Alb.” cz.; 1812: gen. w st. spocz., lat 46 (!), Grabów, 3^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz. i prz.
- Krepski Franciszek — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosk.” cz.
- Krzyczkowski Walenty — 1820: rendant formularzy Kom. Wojew., 2^o, „Dosk.” cz.
- Krzyżanowski Adrian — 1820: profesor, lat 32, Kielce, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
- Kukliński Jacenty — 1808: profesor gimnazjum, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: prof., lat 39, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 41; 1820: profesor Szkoły Wojewódzkiej, 4^o, „Dosk.” cz. i przysposobiciel, „Ludz.” cz. i II doz.
- Kułakowski Jan — 1820: adiunkt Kom. Wojew., 1^o, „Dosk.” cz.
- Kurella Ludwik — 1820: weryfikator Dyrekcji Poczty, lat 25, Warszawa, 2^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
- Küster Wilhelm — 1820: sekretarz gubernatorstwa, Petersburg, 3^o, „Dreieck” h., „Petra k'istinie” (Petersburg) cz.
- Kwasiborski Wojciech — 1820: adiunkt Kom. Wojew., 3^o, „Dosk.” cz.
- Kwiatkowski Jan — 1820: pisarz skarbowy składu tabaki, 2^o, „Dosk.” cz.
- Lange Dawid — 1820: kupiec, lat 34, Gąbin, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 3.
- * Lasocki Florian — 1812: sędzia pokoju, lat 42, Wilkanowo, 1^o, „Alb.” cz.
- Lasocki Jacenty — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosk.” cz.
- Lasocki Jan — 1808: prefekt departamentu łomżyńskiego, Łomża, 3^o, „Alb.” cz.; 1810: ditto, lat 48; 1812: prefekt. Dep. Łomż., lat 49, Łomża, 4^o, „Alb.” cz., „Wsch. Jutr.” zał. i cz. i prz.; 1819: obywatel, Smorzewo, 4^o, „Wsch. Śl.” cz., „Ludz.” cz. i I doz., WKLM wielki II doz.; 1820: obywatel, niewiad., 6^o, „Wsch. Śl.” h., WKLM wielki I doz.
- Lasocki Józef — 1808: posiadacz dóbr, Radzanów, 3^o, „Alb.” cz. i jałmużnik; 1810: właściciel ziemski, lat 32, Radzanów, 3^o, „Alb.” cz. i II strażnik; 1812: właściciel ziemski, lat 32 (!), Radzanów, 4^o, „Alb.” cz., „Leop.” cz.; LP w. mistrz obrzędów, SLP, nadmistrz obrzędów; 1819: sędzia pokoju, niewiad., 4^o, „Dosk.” cz., „Ludz.” cz., WKLM cz.; 1820: sędzia pokoju, niewiad., 4^o, „Dosk.” cz., „Ludz.” cz.
- Lasocki Leonard — 1808: intendent generalny, Miszewo Murowane, 2^o, „Alb.” cz.; 1810: radca departamentowy, lat 38, Miszewo Murowane, 3^o, „Alb.” cz. i II doz.; 1812: właściciel ziemski, lat 38 (!), Miszewo Murowane, 3^o, „Alb.” cz.

- Leduchowski Jan — 1810: kapitan, lat 22, Toruń, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: kapitan 14 pułku piechoty, lat 23, niewiad., 1^o, „Alb.” cz.; 1820: kapitan, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Lembke Gottlieb — 1820: nadkalkulator, lat 38, Warszawa, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5.
- Lentecki Antoni — 1812: drukarz, lat 26, Łomża, 2^o, „Alb.”, „Wsch. Jutr.” cz.; 1820: typograf, lat 36, Łomża, 3^o, „Wsch. Śl.” cz. od lat 9 (!).
- Lesser Theodor Siegismund — 1820: kupiec, lat 29, 4^o, „Dreieck” cz. od lat 4.
- Lewandowski Jakub — 1819: fizyk wojewódzki, 4^o, „Dorsk.” h., „Dreieck” h., „Doskonale Milczenie” (Pułtusk) cz. i z. prz.; 1820: ditto.
- Linden Alexander von — 1820: pułkownik rosyjskiej gwardii cesarskiej, lat 32, Warszawa, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5.
- Lipowski I. — 1820: niewiad., 4^o, „Dorsk.” h., „Dreieck” h., „Doskonale Milczenie” (Pułtusk) cz. i były prz.
- Lossman Samuel — 1812: drukarz, lat 30, Płock, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: drukarz, lat 40, Płock, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 10 i z. sekretarza, „Dobroc.” jałmużnik.
- Luboradzki Ignacy — 1820: płatnik województwa płockiego, 3^o, „Dorsk.” cz. i II doz.
- Lux Kazimierz — 1812: major, niewiad., 4^o, „Dorsk.” h.
- Łabiński Tadeusz — 1820: 2^o, „Dorsk.” s.
- Łada Wincenty — 1810: podprefekt powiatu zgierskiego, Łeczyca, lat 39, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 40 oraz „Pr. Brat.” cz.; 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Łanowski Andrzej — 1820: sędzia Tryb. Cyw., pP, 3^o, „Dorsk.” cz., „Śc. Milcz.” cz. i reprezentant przy Wielkim Wschodzie (Warszawa).
- Łaszewski Wojciech — 1820: podpułkownik, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Łempicki Jan — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Łuszczzyński Józef — 1820: oberżysta, 3^o, „Dorsk.” s.
- Mahn Ludwik — 1803: „Alb.” cz. i założyciel; 1803: budowniczy departamentowy płocki, 4^o, „Alb.” cz. i podskarbi; 1810: budowniczy depart., lat 43, 4^o, „Alb.” cz., „Leop.” cz.; 1812: inspektor budowlany, lat 42 (!), 4^o, „Alb.” cz. i prz. prac w jęz. niemieckim, „Leop.” cz., Staroszkockiego Dyrektoriatu cz., LP wielki sekr. i wielki skarbnik, SLP nadsekretnarz i nadskarbnik; 1820: radca-budowniczy wojewódzki, 4^o, „Dreieck” cz. i prz., „Ludzk.” cz., Staroszkockiego Dyrektoriatu cz., WKLM sekretarz do korespondencji niemieckiej.
- Makowski Adam — 1820: podpisarz Sądu Pokoju, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Makowski Stanisław — 1820: komisarz obwodowy, lat 35, Kutno, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 3.
- Malewski Antoni — 1820: obywatel, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Małachowski Stanisław — 1819: senator kasztelan, 4^o, WKLM h., NK cz.; 1820: ditto.
- Maykowski Wojciech — 1810: adwokat, lat 42, 3^o, „Alb.” cz. i sekretarz; 1812: adwokat Tryb. Cyw., lat 43, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: patron, 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz. i sekr., WKLM wielki sekretarz; 1820: patron, 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz.
- Mezer Alojzy — 1808: obrońca publiczny departamentu płockiego, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: adwokat, lat 28, 3^o, „Alb.” cz. i przysposobiciel.
- Miaskowski Franciszek — 1808: posiadacz dóbr, Murzynowo, 3^o, „Alb.” cz. i II doz.; 1810: właściciel ziemski, lat 42, Murzynowo, 3^o, „Alb.” cz. i jałmużnik; 1812: właściciel ziemski, lat 43, Murzynowo, 3^o, „Alb.” cz. i I doz. prac w języku francuskim; 1819: 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz. i mistrz obrzędów, WKLM wielki mistrz obrzędów,

- Michalski August — 1820: sekretarz Komisji Obwodowej, lat 31, Łęczyca, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 2.
- Mickiewicz Franciszek — 1803: 4^o, „Alb.” cz. i założyciel; 1806: 4^o, „Alb.” cz., „Delegacji w języku polskim” doz.; 1808: konsyliarz Dyrekcji Ceł, 4^o, „Alb.” cz. i prz.; 1810: radca Dyrekcji Ceł, lat 48, „Alb.” cz. i prz.; „Leop.” cz. i przew.; 1812: prezes byłej księżęcej Dyrekcji Akcyz i Ceł, lat 49, 4^o, „Alb.” cz. i prz. prac w języku polskim, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz., LP wielki mistrz; 1816: „Dorsk.” cz., „Śc. Milcz.” cz. i założyciel; 1819: 4^o, Staroszkock. Dyrekt. cz., WKLM wielki mistrz; 1820: ditto i „Śc. Milcz.” cz. i przew., „Ludzk.” cz.
- Mickiewicz Jan — 1808: sędzia morat. departamentu płockiego. Giżyno, 2^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 31, Giżyno, 3^o, „Alb.” cz.; 1812: radca powiatu mławskiego, lat 31 (!), Giżyno, 4^o, „Alb.” cz., „Leop.” cz., LP wielki jałmużnik, SLP nadjałmużnik; 1819: obywatel, niewiad., 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto.
- Miecznikowski Paweł — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Mielżyński Stanisław — 1808: pułkownik 11 pułku piechoty, 3^o, „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni” (Poznań) cz. i mistrz obrzędów; 1811: pułkownik, 7^o, „Bracia Polacy Zjednoczeni” (Warszawa); 1812: generał brygady, gubernator Torunia, lat 31, Toruń, „Alb.” cz. i prz. prac w języku francuskim, „Leop.” cz., LP I doz., SLP naddozorca, „Br. Polacy Zj.” cz.; 1819: były generał, 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz., 7^o, „Br. Polacy Zj.” cz.; 1820: ditto.
- Miłobędzki Franciszek — 1820: 1^o, „Dorsk.” s.
- Miłobędzki Jakub — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Mioduski Jan — 1806: „Alb.” cz. i „Delegacji w języku polskim” doz.; 1808: konsyliarz Sądu Apelacyjnego, 3^o, „Alb.” cz. i prz.; 1810: sędzia Tryb. Cyw., lat 39, Głowna, 3^o, „Alb.” cz. i prz.; 1812: królewski saski komisarz, lat 40, Warszawa, 4^o, „Alb.” cz. i z. prz. prac. w języku francuskim, „Leop.” cz.; LP z. wielkiego mistrza, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.; 1819: prezes Sądu Kryminalnego w Warszawie, niewiad., 4^o, „Ludzk.” cz. i z. przew., Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.; 1820: prezes Sądu Krymin., 4^o, „Ludzk.” cz.
- Mioduski Michał — 1808: adiutant, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: pułkownik, lat 33, Krużewo, 3^o, „Alb.” cz.; 1812: pułkownik w stanie spoczynku, lat 36 (!), Grabów, 3^o, „Alb.” cz., „Pr. Brat.” cz. i I doz.
- * Mioduski Teodor — 1810: właściciel ziemski, lat 26, Wielgie, 1^o, „Alb.” cz., 1812: ditto, lat 24 (!).
- Modzelewski Ignacy — 1810: radca prefektury, lat 32, 3^o, „Alb.” cz. i II doz.; 1812: radca prefektury, lat 33, 4^o, „Alb.” cz. i I doz. prac w języku polskim, „Leop.” cz., LP wielki strażnik; 1817: wiceprezydent miasta Warszawy, 5^o, „Kazimierz Wielki” (Warszawa) cz. i założyciel, zmarł 17 X 1817.
- Modzelewski Józef — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Morykoni Kajetan — 1814: profesor szkół departamentu lubelskiego, 5^o, „Wolność Odzyskana” (Lublin) cz., sekretarz i z. mówcy; 1820: rektor [Szkoły Wojewódzkiej], 4^o, „Dorsk.” cz. i mówca, „Śc. Milcz.” cz. i mówca; „Ludzk.” cz., WKLM wielki sekretarz.
- Nakielski Antoni — 1820: major, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
- Nakielski Bartłomiej — 1820: sekretarz Kom. Wojew. Mazowieckiej, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Neumann Friedrich — 1820: aptekarz, lat 41, 1^o, „Dreieck” cz. od lat 4.

- Neumann Theodor — 1820: aptekarz, lat 27, Lipno, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 3.
- Niemojewski Józef — 1818: generał, pP, 4^o, „Dosc.” h., „Świątynia Izis” (Warszawa) cz.; 1820: ditto.
- Nowicki Antoni — 1820: audytor, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- Nowicki Stanisław — 1820: inspektor żeglugi, lat 35, Wyszogród, 1^o, „Dreieck” cz. od 1 roku.
- Nowodworski Piotr — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- Okoń Franciszek — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Olszewski Adam — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Olszewski Wincenty — 1820: podpisarz sądu pokoju, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- Osiecki Ignacy — 1810: dzierżawca, lat 40, Szumlin, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: generalny dzierżawca, lat 46 (!), Szumlin, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: obywatel, 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto i WKLM wielki marszałek.
- Osiński Ludwik — 1819: dyrektor Teatru Narodowego, Warszawa, 4^o, WKLM h., „Świątynia Izis” (Warszawa) cz.; 1820: ditto.
- Ostrowski Onufry — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Ostrowski Tomasz — 1810: pisarz Tryb. Cyw., lat 38, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: notariusz przy Tryb. Cyw., lat 39, 3^o, „Alb.” cz.
- Ośmiałowski Stanisław — 1808: posiadacz dóbr, Reinswein, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 37, Gójsk, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 38; 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Pannenberg Carl Ferdinand — 1820: kupiec, lat 26, Gdańsk, 1^o, „Dreieck”, cz. od lat 2, zwolniony dla afiliacji.
- Paprocki Jan — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Paprocki Klemens — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- Patorski Marcin — 1820: inkwired Sąd Policji Poprawczej, 1^o, „Dosc.” cz.
- Pawłowski Antoni — 1820: podpułkownik 6 pułku piechoty, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- Peschke Samuel — 1820: lekarz obwodowy, lat 41, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5 i mówca.
- Pestugia Józef — 1820: kupiec, 3^o, „Dosc.” cz.
- * Piontkiewicz (Piątkiewicz) Bernard — 1812: kapitan, lat 21, Toruń, 1^o, „Alb.” cz.; po 1814 zakonnik.
- Pisarzewski Józef — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Piwnicki Alojzy — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Piwnicki Stanisław — 1812: radca prefektury, lat 25, 3^o, „Alb.” cz.; 1816 — „Śc. Milcz.” założyciel; 1819: wiceprezes Kom. Wojew. Mazowieckiej, niewiad., 4^o, „Śc. Milcz.” reprezentant w Wielkim Wschodzie (Warszawa), „Ludzk.” cz., WKLM h.; 1820: wicepr. Kom. Wojew. Maz., niewiad., 4^o, „Dosc.” były prz. i h., „Śc. Milcz.” h., „Ludzk.” cz., WKLM h. i reprezentant w Wielkim Wschodzie.
- Plater Ludwik — 1819: radca stanu, Warszawa, 4^o, WKLM h., „Kazimierz Wielki” (Warszawa) cz. i założyciel; 1820: ditto i „Śc. Milcz.” h., „Dosc.” h.
- Płaskowski Ignacy — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Plichta Jan — 1810: sekretarz generalny prefektury, lat 31, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: sekr. gen. pref., lat 32, 4^o, „Alb.” sekretarz prac we wszystkich językach, „Leop.” cz.; 1819: 4^o, „Ludzk.” cz., WKLM h.; 1820: konsyliarz Regencji w Poznaniu, Poznań, 4^o, „Ludzk.” cz., WKLM h., „Piast zu den drei sarmatischen Säulen” (Poznań) cz. i prz.
- * Poliwczyński Franciszek — 1812: generalny dzierżawca, lat 36, Płock Mały, 1^o, „Alb.” cz., „Wsch. Jutr.” cz.

- Pomianowski Antoni — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dosc.” cz.
- * Popiel Michał — 1808: porucznik 4 pułku, Warszawa, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: poruczn., w Hiszpanii, lat 26, 1^o, „Alb.” cz.
- Pruszyński Jan — 1820: kapitan, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Przedpeński Konstanty — 1820: adiunkt przy komisarzu obwodowym, 1^o, „Dosc.” cz.
- Przyborowski Ignacy — 1820: porucznik, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Pulczycki Józef — 1820: kapitan, pP, 2^o, „Dosc.” cz.
- Radzicki Józef — 1808: konsyliarz Izby w Puł[tusku?], Ślubowo, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: właściciel ziemski, lat 29, Ślubowo, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: właściciel ziemski, lat 30, Ślubowo, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: inspektor wydziałowy, niewiad., 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz.
- Reich (Reych) Piotr — 1819: obywatel, Warszawa, 4^o, WKLM h., b. prz. „Świątynia Izis” (Warszawa); 1820 ditto.
- RembIELIŃSKI Rajmund — 1810: prefekt departamentu płockiego, lat 35, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: prefekt dep. pł., kawaler Orderu Św. Stanisława, lat 36, 4^o, „Alb.” cz. i z. prz. prac. w języku polskim, przysposobiciel prac w jęz. francuskim i mistrz obrzędów w jęz. niemieckim, „Leop.” cz., LP wielki mówca, SLP nadmówca; 1819: prezes Kom. Woj. Mazowieckiego, Warszawa, 4^o, „Dosc.” h., „Dreieck” h., WKLM h.; 1820: ditto.
- RembIELIŃSKI Wiktor — 1810: sędzia Tryb. Cyw., lat 25, Łomża, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: sędzia Tryb. Cyw., lat 30 (!), Łomża, 3^o, „Alb.” cz., „Wsch. Jutrz.” cz. i mówca; 1819: prezes Tryb. Cyw., Łomża, 4^o, WKLM h., „Wsch. Śl.” cz. i prz.; 1820: ditto, cz. od lat 12.
- * Rexin Friedrich Albert — 1808: były inspektor solny, niewiad., 4^o, „Alb.” h.; 1812: rotmistrz i inspektor solny, Malbork, 4^o, „Alb.” h.
- Reychert Józef — 1820: inspektor skarbowy, 3^o, „Dosc.” cz.
- * Roguski Piotr — 1810: sędzia, lat 41, Grodno, 1^o, „Alb.” cz.
- * Rosa (Rose) Christ. Benino — 1808: niewiad., 4^o, „Alb.” h.; 1812: sekretarz regencji, miejsce pobytu nieznane, 4^o, „Alb.” h.
- Rościszewski Franciszek — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Rościszewski Ignacy — 1816: „Śc. Milcz.” założyciel; 1819: 4^o, „Śc. Milcz.” cz., „Ludzk.” cz. i jałmużnik, WKLM wielki jałmużnik; 1820: obywatel, niewiad., 4^o, „Śc. Milcz.” cz. i II doz., „Ludzk.” cz., WKLM cz.
- Rościszewski Józef — 1812: właściciel ziemski, lat 25, Borowiec, 1^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dosc.” cz.
- Rościszewski Maciej — 1820: radca Prokuratorii Generalnej, pP, 4^o, „Dosc.” h., „Minerwa” (Warszawa) cz.
- Rościszewski Michał — 1808: sekretarz [prefektury] departamentu warszawskiego, Warszawa, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: generalny poborca, lat 46, 3^o, „Alb.” cz. i mistrz obrzędów; 1812: radca Dyrekcji Skarbowej, 3^o, lat 47, „Alb.” cz. i II doz. prac w jęz. polskim i francuskim; 1819: komisarz Kom. Wojew., 4^o, „Dosc.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto.
- Rowicki Alojzy — 1810: podprefekt, lat 27, Ostrołęka, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: podprefekt, lat 28, Łubki, 3^o, „Alb.” cz.; 1819: obywatel, niewiad., „Dosc.” h., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto i WKLM mistrz obrzędów.
- Roźniecki Aleksander — 1819: generał dywizji, Warszawa, 4^o, WKLM h., 7^o, NK cz.; 1820: ditto i „Dosc.” h.
- Rudowski Ignacy — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dosc.” cz.

- Rudowski Walenty — 1820: ogrodnik, lat 29, 1^o, „Dreieck” cz. od 1 roku.
- * Rutkowski Michał — 1812: właściciel ziemski, lat 35, Wołyń, 1^o, „Alb.” cz.
- Rybicki Wiktor — 1820: fizyk wojewódzki, 4^o, „Dorsk.” cz., „Sc. Milcz.” cz. i przysposobiciel, „Ludzk.” cz. i przysposobiciel.
- Scheller Johann Wilhelm — 1820: kupiec, lat 31, Hildburghausen (Turyngia), 1^o, „Dreieck” cz. od lat 3, zwolniony dla afiliacji.
- Schütz Adolf — 1820: tajny nadradca budowlany, Warszawa, 4^o, „Dreieck” h., 7^o, „Halle der Beständigkeit” (Warszawa) cz., NK cz.
- Sierzputowski Marcin — 1820: sekretarz, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Skwarski Józef — 1820: obywatel, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- * Słonkowski Tomasz — 1820: pisarz Sądu Kryminalnego, 3^o, „Dorsk.” cz. i mistrz obrzędów.
- Ślubicki Hipolit — 1820: radca Kom. Wojew. Mazowieckiej, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
- Ślupecki Cyprian — 1820: inspektor więzienia, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Smoliński Jan — 1820: aptekarz, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Smoliński Stanisław — 1820: nadrachmistrz Wydziału Skarbu, 1^o, „Dorsk.” cz.
- * Sochocki Jan — 1810: na służbie u rektora Akademii, lat 26, Sejny, 2^o, „Alb.” s.
- * Sonnenberg Stanisław — 1806: „Alb.” cz. i sekretarz „Delegacji w języku polskim”; 1808: obrońca publiczny w Sądzie Apelacyjnym, 3^o, „Alb.” cz. i sekretarz; 1810: adwokat, lat 35, 4^o, „Alb.” cz. i I doz., „Leop.” cz.; 1812: adwokat Tryb. Cyw. i prokurator królewsko-saskiej Kamery, lat 36, 4^o, „Alb.” cz. i z. prz. prac w jęz. niemieckim, „Leop.” cz., LP wielki II doz., SLP naddorozca.
- Sperling Ludwíg — 1820: kontroler generalny, lat 33, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 5 i mistrz obrzędów.
- Spiesbach Ch. Gotthold — 1820: lekarz sztabowy, lat 59, Pułtusk, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 3.
- Splitowski (Szplitowski) Jan Wincenty — 1810: kupiec, 1^o, „Alb.” cz. 1812: ditto, lat 28; 1820: kupiec, lat 37, 2^o, „Dreieck” cz. od lat 11.
- * Stamirowski Teofil — 1820: kapitan 17 pułku, lat 24, 1^o, „Alb.” cz.
- * Staszewski Rufin — 1820: nadleśny obwodu przasnyskiego, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Stobiecki Piotr — 1820: adiunkt kontroli skarbowej, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Strzałkowski Leon — 1810: zarządca dóbr narodowych, lat 32, Warszawa, 3^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 33; 1819: radca Izby Administracyjnej dóbr narodowych, niewiad., 4^o, „Kazimierz Wielki” (Warszawa) h.
- Strzegowski Jan — 1820: adiunkt Kom. Wojew., 3^o, „Dorsk.” cz. i sekr.
- Sydow — 1808: dr medycyny, Lyon, 2^o, „Alb.” cz.
- Sumiński Antoni — 1812: radca prefektury i z. prefekta, lat 27, 2^o, „Alb.” cz.; 1816: „Dreieck” cz. i założyciel; 1819: radca stanu, 4^o, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz., WKLM h.; 1820: ditto.
- Sweykowski Wojciech zob. Szweykowski Wojciech.
- Szaniawski Józef Kalasanty — 1820: radca stanu, Warszawa, 4^o, „Dorsk.” h., „Kazimierz Wielki” (Warszawa) cz.
- Szczepański Gottfried — 1820: kupiec, lat 52, 3^o, „Dreieck” cz. od lat 4 i jałmużnik.
- Szczuka Andrzej — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Szczuka Dominik — 1812: właściciel ziemski, lat 25, Srebrów (Srebrna?), 2^o, „Alb.” cz., 3^o, „Wsch. Jutr.” cz. i przysposobiciel; 1819: obywatel, niewiad., 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz.; 1820: ditto,

- Szeyfelhut Karol — 1820: dr prawa i profesor, niewiad., 4^o, „Dorsk.” h.
- Szplitowski Wincenty zob. Splitowski Wincenty.
- Szulczewski Karol — 1820: radca obwodowy, Kutno, 3^o, „Dreieck” cz.
- * Szweykowski (Sweykowski) Wojciech — 1810: ksiądz, rektor szkoły, lat 36, Sejny, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: rektor gimnazjum, lat 37, Sejny, 3^o, „Alb.” cz.
- Tański Ildelfons — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Tchorzewski Ludwik — 1819: asesor wydziału dóbr rządowych, niewiad., 3^o, „Dorsk.” cz., „Hesperus” (Kalisz) cz., „Doskonale Milczenie” (Pułtusk) h.; 1820: asesor wydziału dóbr rządowych, niewiad., 4^o, „Dorsk.” cz., „Ludzk.” cz. i sekr.
- Tetzner Jerzy — 1820: pastor gminy ewangelicko-augsburskiej, Warszawa, 4^o, „Dreieck” h., „Halle der Beständigkeit” (Warszawa) cz.
- * Tischler — 1806: 3^o, „Alb.” cz. i prz. „delegacji w języku polskim”.
- Tokarski Michał — 1810: prokurator Sądu Krym., lat 28, 3^o, „Alb.” cz. i z. mówcy; 1812: prokurator Sądu Kryminalnego, lat 29, 4^o, „Alb.” cz., I doz. prac w jęz. niemieckim i przysposobiciel prac w jęz. polskim, „Leop.” cz., LP wielki archiwista, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.; 1819: mecenas przy Sądzie Najwyższym, Warszawa, 4^o, „Ludzk.” cz., WKLM h.; „Dreieck” reprezentant w Wielkim Wschodzie (Warszawa), 6^o, „Kazimierz Wielki” (Warszawa) cz.; 1820: mecenas przy Sądzie Najwyższym, Warszawa, 4^o, „Dorsk.” h., „Dreieck” h., „Ludzk.” cz., WKLM cz., 6^o, „Kazimierz Wielki” (Warszawa) cz.
- Trotz Dawid — 1816: „Dreieck” cz. i założyciel; 1819: poczmistrz, 4^o, „Dreieck” cz., „Ludzk.” cz. i II strażnik, WKLM wielki II strażnik; 1820: ditto.
- Trotz Ephraim — 1820: aptekarz, niewiad., 3^o, „Dreieck” h., „zum Bienenkorb” (Toruń) cz.
- Trziński Jakób — 1820: komisarz obwodu lipnowskiego, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Turski Jan — 1812: prokurator Tryb. Cyw., lat 26, 3^o, „Alb.” cz.; 1820: sędzia Sądu Apelacyjnego, niewiad., 4^o, „Dorsk.” h. i reprezentant w Wielkim Wschodzie (Warszawa), „Ludzk.” cz.
- Ubysz Wincenty — 1819: obywatel, niewiad., 4^o, „Ludzk.” cz.; 1820: ditto, „Dorsk.” cz., „Śc. Milcz.” cz. i jałmużnik.
- Ujazdowski Ignacy — 1820: kontroler Komisji Rządowej Wojny, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- * Voss Ludwig August Ferdinand — 1808: były konsyliarz Regencji Płockiej, niewiad., 4^o, „Alb.” h.; 1812: radca wojenny, 4^o, Królewiec, „Alb.” h.
- Waśniewski Tadeusz — 1820: archiwista Kom. Wojew., 2^o, „Dorsk.” cz.
- Wecki Friedrich — 1820: archiwista, lat 35, 1^o, „Dreieck” cz. od 1 roku.
- Węzyk Ignacy — 1810: kapitan 17 pułku, lat 25, Modlin, 1^o, „Alb.” cz.; 1820: były kapitan, 3^o, „Bracia Polacy Zjednoczeni” (Warszawa) cz.
- Wicianka Daniel — 1820: burgrabia Domu Rządowego, 3^o, „Dorsk.” s.
- Wilczopolski Władysław — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Wilczyński Florian — 1819: obywatel, 4^o, „Ludzk.” cz.; 1820: ditto, „Śc. Milcz.” cz., ekonom łoż płockich.
- * Winn Piotr — przed 25 VII 1814: 1^o, „Alb.” cz.; 25 VII 1814, pP, 1^o, przeszedł do łoży „Świątynia Izys” (Warszawa); 27 III 1815: 2^o, tamże cz.; 4 XI 1815: 3^o, tamże cz.
- Wiśniewski Kirste Teodor — 1810: zarządca dóbr narodowych, lat 37, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto lat 39.
- Witkowski Klemens — 1820: komisarz Kom. Wojew., 4^o, „Dorsk.” cz. „Ludzk.” cz.
- Wołowski Jan — 1820: adwokat, 3^o, „Dorsk.” cz.

- Woźnicki Michał — 1819: radca stanu, Warszawa, 4^o, WKLM h., „Minerwa” (Warszawa) cz. i założyciel; 1820: ditto i „Dorsk.” h.
- Zakrzewski Ignacy — 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
- Zakrzewski Walenty — 1812: inspektor solny, lat 28, Dobrzyków, 3^o, „Alb.” cz.; 1816: „Śc. Milcz.” cz. i założyciel; 1819: inspektor magazynu solnego, 4^o, „Śc. Milcz.” cz. i z. prz., „Ludzk.” cz. i II doz., WKLM wielki mówca, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.; 1820: insp. magaz. soln., 4^o, „Dorsk.” cz., „Śc. Milcz.” cz. i sekretarz, „Ludzk.” cz. i mówca, WKLM wielki archiwista, Staroszkockiego Dyrektoriatu cz.
- Zaleszczyński August — 1820: radny miasta Płocka, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Załęski Cyprian — 1808: posiadacz dóbr, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: kapitan, lat 35, Krasnystaw, 2^o, „Alb.” cz.; 1812: komendant, lat 38, Krasnystaw, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: porucznik weteranów, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- * Załęski Teodor — 1810: proboszcz, wieś Mazowsze, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 37.
- Zbyszewski Dominik — 1820: kapitan, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Zdziarski (Zdziarski) Kazimierz — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Zdzitowiecki Cyprian — 1808: podpułkownik 4 pułku piechoty, Warszawa, 4^o, „Alb.” cz., mówca i przysposobiciel; 1810: podpułkownik, lat 48, w Hiszpanii, 3^o (!) „Alb.” cz.; 1812: dowódca 4 p.p. lat 38 (!), w Hiszpanii 4^o „Alb.” cz., 1820: obywatel, pP, 3^o (!), „Dorsk.” cz.
- * Zgorskiewicz (Zgierkiewicz) Jan — 1810: pisarz sądowy, lat 50, Grodno, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: notariusz, lat 51, Grodno, 1^o, „Alb.” cz.
- Zieliński Fabian — 1808: prezes Izby w Przasnyszu, Przasnysz, 1^o, „Alb.” cz.; 1810: podprefekt, lat 39, Przasnysz, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: podprefekt, lat 40, Przasnysz, 2^o, „Alb.” cz.; 1819: komisarz obwodowy w Przasnyszu, 2^o, „Dorsk.” cz., zmarł na pocz. 1821.
- Zieliński Ignacy — 1819: referendarz Rady Stanu, 4^o, „Ludzk.” cz., WKLM wielki I doz., „Przesąd Zwyciężony” (Kraków) były przew.; 1820: referendarz Rady Stanu, 4^o, WKLM h., 7^o, „Jedność Słowiańska” (Warszawa) cz.
- Zieliński Ignacy — 1820: obywatel, pP, 1^o, „Dorsk.” cz.
- * Zieliński Jan — 1820: obywatel, lat 40, Sumin, 1^o, „Dreieck” cz.
- Zieliński Józef — 1810: właściciel ziemski, lat 39, Skepe, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 40; 1820: sędzia pokoju, pP, 3^o, „Dorsk.” cz.
- * Zieliński Marek — 1810: właściciel ziemski, Chodorążek, lat 44, 1^o, „Alb.” cz.; 1812: ditto, lat 45.
- Zieliński Norbert — 1808: były pułkownik wojska polskiego, Pakość, 2^o, „Alb.” cz., 1810: płk, lat 46, Markowice, 2^o, „Alb.” cz., 1812: właściciel ziemski, lat 47, 2^o, „Alb.” cz.; 1820: obywatel, pP, 2^o, „Dorsk.” cz.
- Zieliński Stanisław — 1820: burmistrz miasta Lipno, 1^o, „Dorsk.” cz.
- Zmijewski (Żmijewski) Feliks — 1820: asesor dóbr rządowych, 3^o, „Dorsk.” cz.
- Żdziarski Kazimierz zob. Zdziarski Kazimierz.
- Żeromski Stanisław — 1820: 3^o, „Dorsk.” s.
- Zmijewski Feliks zob. Zmijewski Feliks.